Nr. 281. Kraków. Środa 20 Czerwca 1917. XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy poczt.; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop asą i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyński. — W **Tarnowie** H. Reckach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Bez aneksyj i odszkodowań.

Kraków, 20 czerwca.

Oświadczenie rządu niemieckiego, złożone za pośrednictwem »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, że gotów jest zawrzeć z Rosyą pokój na przyjętej przez Radę robotniczo-żołnierską zasadzie — »bez aneksyj i bez odszkodowań«, stanowi wielki wypadek polityczny. Właśnie w chwili, kiedy prezydent Wilson wystąpił z osobną notą do Rosyi, aby ją podtrzymać w zapale wojennym, kiedy z jego rozkazu przyjechał do Rosyi senator Root, aby osobiście działać w tym kierunku, rząd niemiecki składa oficyalne oświadczenie, w którem przyjmuje w całości sakramentalną formułę robotniczego »sowieta«. Głównym argumentem, którym posługuje się dyplomacya państw zachodnich w celu powstrzymania Rosyi od odrębnego pokoju, jest twierdzenie, że mocarstwa centralne, w szczególności zaś Niemcy, są nieprzejednanymi wrogami ludowej Rosyi, że pragną ją terytoryalnie okroić i wolności świeżej pozbawić. Obsługująca interesy koalicyjne część prasy rosyjskiej powtarza też ten argument co dzień w kilku waryantach, usiłując zwalczyć nim argumenty zwolenników pokoju i Lenina. Zdeklarowane już przez Bethmanna Hollwega »desinteressement« niemieckie w stosunkach wewnętrzno-rosyjskich usiłowano zlekceważyć w Rosyi, jako zwyczajny manewr niemiecki dla uśpienia czujności Rosyi i powoływano się ciągle na aneksyjne zamiary Niemiec na wschodzie.

Obecnie także i teza aneksyjna upada. Rząd niemiecki oświadcza, że nie pragnie wymuszać na Rosyi ani aneksyj, ani odszkodowań. Zdarza się chyba po raz pierwszy w dziejach, że państwo, militarnie pobite, przebywające właśnie najstraszniejsze przesilenie wewnętrzne, w którem cała jego egzystencya jest na szwank wystawiona, otrzymuje od swoich wrogów zwycięskich zapewnienia, że nie pragną go ani uszczuplić ani odszkodowaniami obciążać.

Jeżeli koalicyi dotąd z największym tylko trudem a z zupełnie małem powodzeniem udawało się przekonywać Rosyę, że powinna prowadzić wojnę aż do zupełnego pogromu wrogów demokracyi, to obecnie zadanie to stanie się dla niej zupełnie niemożliwem do rozwiązania. Jakżeż bowiem przekonać opinię publiczną rosyjską, że armia rosyjska powinna przynajmniej trwać na swoich stanowiskach bojowych, jeżeli po Austryi także i Niemcy oświadczają, że z ich strony nie grozi państwu rosyjskiemu żadna szkoda. Wytwarza się ta dziwna sytuacya, że jeżeli chodzi o aneksye, to Rosya ma wszelkie powody obawiać się ich raczej ze strony swoich sojuszników, niż ze strony zwycięskich wrogów. Wszak Anglicy obsadzili już Archangielsk a Francuzi Murmań, Anglicy planują dzierżawę od Rosyi jej ważnych portów bałtyckich wraz z sąsiedniemi wyspami i oparciami strategicznemi. Japończycy wreszcie »pacyfikują« — Władywostok...

Ową wielką tajemnicą, którą odsłonił Milukow na pamiętnem posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej, a która skłoniła jej większość do odstąpienia od żądania zawarcia natychmiastowego pokoju, było to, że Japonia, w myśl osobnej tajnej konwencyi z Anglią, zobowiązała się do natychmiastowego uderzenia na Rosyę, gdyby ona z jakichkolwiek powodów chciała opuścić koalicyę.

Tak więc po oświadczeniu niemieckiem Rosya może czuć się naprawdę zagrożoną tylko od strony swoich — sojuszniczek, które ją skrępowały, opanowały najważniejsze jej porty i jeszcze zagrażają spuszczeniem ze smyczy brytana japońskiego, gdyby poważyła się ich rozkazów nie słuchać. W takich warunkach nie trudno przewidzieć linii, po której zacznie się teraz rozwijać myśl polityczna i pokojowa rosyjska. Wyrazem tej myśli są też ciągle ponawiające się demonstracye i zamachy przeciw wysłannikom ententy w Petersburgu i Moskwie. Agencya petersburska opowiada n. p. bardzo szeroko o powodzeniu, jakie miała misya Thomasa, ale nie dodaje, że na tego ministra francuskiego było kilka zamachów zarówno w Petersburgu jak w Moskwie...

Oświadczenie niemieckie wpłynie niewątpliwie na ogromne spotęgowanie się ruchu za odrębnym pokojem, podnieci niechęć młodej Rosyi do jej starych sojuszników, doda siły i tupetu tym wszystkim, którzy z Leninem na czele pracują z ogromną energią nad odrębnym pokojem, nie troszcząc się o powtarzane powszechnie zarzuty, jakoby byli przekupieni przez Niemcy.

Dla układu stosunków w łonie samego czwórprzymierza ma oświadczenie niemieckie znaczenie bardzo wielkie. Wszak kiedy przed dwoma miesiącami hr. Czernin złożył analogiczne oświadczenie, we wpływowych junkiersko-wszechniemieckich sferach powstała cała burza, której znaczenie i skutki dość rozpowszechniona opinia wyolbrzymiała natychmiast do rozmiarów zupełnie fantastycznych.

Wszystkie te tatarskie wieści, którym oczywiście nikt rozsądny i w polityce chociaż trochę się oryentujący wiary dawać ani na chwilę nie mógł, zostały teraz przez oświadczenie niemieckie ostatecznie zdementowane. W kwestyi bowiem pokoju z Rosyą Niemcy stanęły na stanowisku zarówno — rosyjskiem, jak austryackiem. Że Bethmann Hollweg nie mógł się na to zdecydować dość prędko, zrozumie to każdy, kto zna wewnętrzną sytuacyę niemiecką i te wszystkie opory, które rozumna i umiarkowana a realistyczna polityka kanclerza musi przezwyciężać ze strony tych wszystkich żywiołów, których elita zgromadzała się niedawno w słynnym hotelu Adlon. Z tego punktu widzenia deklaracya niemiecka jest samoprzezwyciężeniem ogromnem i rzeczywiście nieoczekiwanem. Zadaje ona bowiem kłam przypuszczeniu, zresztą teoretycznie bardzo prawdopodobnemu, że Niemcy byłyby skłonne w danym razie pójść w kierunku najmniejszego oporu i korzystając z ogromnego osłabienia Rosyi szukać porozumienia ze swoimi wrogami zachodnimi jej kosztem. Otóż rząd niemiecki nie tylko nie rezerwuje sobie tej możliwości na przyszłość, ale się jej uroczyście wyrzeka. Jest to krok głęboko mądry, który zarówno Niemcom jak Austryi przyniesie jeszcze wielki polityczny pożytek. Na razie unicestwia on zabiegi koalicyi około zgalwanizowania rosyjskiej zdolności wojennej. Po oświadczeniu niemieckiem musi ona obniżyć się do zera a polityczne konsekwencye tego faktu nie mogą żadną miarą dać na się długo czekać.

Dymisya gabinetu hr. Clam Martinica.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Wykonując uchwały onegdajszej Rady ministrów, prezydent ministrów **hr. Clam Martinic wręczył wczoraj cesarzowi dymisyę całego gabinetu. Cesarz zastrzegł sobie decyzyę.**

Nowa misya hr. Clam Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 czerwca.

Już o godz. 8 rano przyjął cesarz wczoraj w Laxenburgu prezydenta ministrów hr. Clama na dwugodzinnem posłuchaniu. Hr. Clam przedstawił cesarzowi wyniki wczorajszej Rady ministrów i **wręczył formalną prośbę o dymisyę całego gabinetu.** Hr. Clam miał oświadczyć cesarzowi, że sobotnia uchwała Koła polskiego nie była skierowana przeciw osobie prezydenta ministrów. **Cesarz zastrzegł sobie decyzyę na później.**

Po audyencyi u cesarza udał się hr. Clam na krótki czas do swego biura w gmachu prezydyum ministrów, a stąd do parlamentu, gdzie odbył konferencye z ministrami Baernreitherem i Trnką oraz z wieloma wybitnymi politykami. Już wtedy panowało w kołach parlamentarnych ogólne przekonanie, że **hr. Clam otrzymał upoważnienie do stwierdzenia, o ile przesilenie obecne da się załatwić rekonstrukcyą gabinetu.** Zdanie to okazało się słusznem, gdy hr. Clam po południu odbył konferencyę z prezydyum niemieckiego Związku narodowego, stronnictwa chrześc. społecznego i Związku Czeskiego, grupy południowych Słowian i z prezesem Koła polskiego dr Łazarskim. U prezesa dr Łazarskiego pragnął hr. Clam poinformować się o stosunku Koła polskiego w kwestyach, dotyczących rekonstrukcyi gabinetu, **o warunkach, pod którymi Koło polskie gotowe jest udzielić swego poparcia nowemu rządowi.** Wobec tego, że w sprawach tych obradowała właśnie komisya parlamentarna Koła, oświadczył dr Łazarski prezydentowi ministrów, że odpowiedzi udzielić może dopiero dzisiaj rano.

Dziś o godz. 10 rano odbędzie się konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów, na której prezes dr Łazarski przedstawi szczegółowo postulaty Koła polskiego, sformułowane wczoraj przez komisyę parlamentarną Koła polskiego.

* * *

Komisya parlamentarna obradowała wczoraj od godz. 11 rano do wieczora z dwugodzinną przerwą obiadową. Dyskusya toczyła się na temat sytuacyi politycznej, wytworzonej po dymisyi gabinetu, stanowiska Koła polskiego wobec hr. Clama, rekonstrukcyi gabinetu i warunków, pod którymi Koło polskie będzie popierać ewentualnie nowy rząd. Z faktu, że prezes dr Łazarski odbył wczoraj konferencyę z prezydentem ministrów i z dzisiejszej konferencyi prezydyum Koła polskiego z hr. Clamem wynika, **że Koło polskie w zasadzie nie zajmuje wobec hr. Clama stanowiska nieprzejednanego.** Komisya parlamentarna wyraziła natomiast zdanie, że **w nowym gabinecie nie powinien zasiadać żaden członek gabinetu hr. Stuergkha, a w szczególności ustąpić powinni ministrowie Forster i Georgi, ten ostatni ze względu na swą odpowiedzialność za stanowisko rządu w sprawie świadczeń wojennych.**

Komisya uchwaliła polecić prezydyum Koła, by przedłożyło do dziś prezydentowi ministrów następujące postulaty Koła polskiego:: **przywrócenie stosunków konstytucyjnych, tudzież autonomii kraju, miast i gmin; odpowiedniego** udziału **czynników krajowych we wszystkich instytucyach gospodarczych, wojennych;** załatwienie **żądań gospodarczych kraju w rozmiarach, odpowiadających jego potrzebom, wynagrodzenia szkód wojennych, likwidacyi i wypłacenia świadczeń wojennych.** Postulaty te będą dziś przedłożone hr. Clamowi.

Komisya uchwaliła dalej polecić prezydyum Koła polskiego, aby w czasie rokowań ze stronnictwami, podjętych celem załatwienia przesilenia, nie prowadziło żadnych układów, prowadzących do pewnych konkretnych zobowiązań. Komisya stoi bowiem na stanowisku, że usunąć należy wszelkie podejrzenia, że Koło polskie złożyć chce pewien blok stronnictw.

W czasie dyskusyi oświadczył pos. Długosz, że stronnictwo ludowe uchwaliło, iż **żaden członek tego stronnictwa do gabinetu nie wstąpi.** W ten sposób chce p. Długosz wystąpić przeciw pogłoskom, jakoby stronnictwo ludowe wywołało a względnie przyczyniło się do przesilenia gabinetowego z powodu aspiracyj osobistych. Pos. Długosz zaproponował też, by pertraktacye imieniem Koła prowadził pos. Głąbiński. Wniosku tego jednak żadna inna grupa nie poparła.

Dziś o godz. 11 rano komisya parlamentarna Koła zbierze się ponownie na posiedzenie.

* * *

Wczoraj wieczorem obradowała w parlamencie pod przewodnictwem pos. Staneka konferencya następujących stronnictw: Ukraińców (Romańczuk, Petruszewicz, Eug. Lewicki i Cegielski), Związku czeskiego (Stanek, Tuzar i Tomaszek), południ. Słowian (Korosec, Krek i Laginia), Włochów (Gentili), Rumunów (Simonovici i Isopescul Grecul). **Polacy, mimo zaproszenia, udziału w konferencyi nie wzięli.** O konferencyi tej wydano oficyalny komunikat, wedle którego **wymienione stronnictwa stwierdzają wolę utrzymania żywotności i zdolności do pracy parlamentu i oświadczają się przeciw przerwaniu dyskusyi w komisyi budżetowej.**

Uchwałę powyższą powzięły stronnictwa — jak utrzymują koła poinformowane — w tym celu, by stwierdzić, że przesilenie obecne ma wyłącznie charakter przesilenia gabinetowego, to znaczy, że w razie odpowiedniej zmiany gabinetu w duchu parlamentarnym, parlament będzie zdolny do pozytywnej pracy co do załatwienia wszystkich konieczności państwowych. **W komisyi będą głosować wymienione stronnictwa przeciw budżetowi, o ile hr. Clam stanie na czele nowego gabinetu.** Czesi uważają porozumienie się z hr. Clamem za **niemożliwe.**

* * *

Krążące wczoraj wersye co do składu nowego gabinetu są tylko czczemi kombinacyami. Prawdopodobnem jest, że hr. Clam liczyć się będzie z życzeniami Koła polskiego co do osób, **których Koło polskie nie chce widzieć w nowym gabinecie.**

Dzienniki wiedeńskie protestują wprawdzie przeciw żądaniu Polaków co do ministra Forstera, protest ten jednak nie zaważy na szali, gdy chodzi o jak najrychlejsze załatwienie przesilenia. **Prawdopodobnem jest, że w skład nowego gabinetu wejdzie minister dla Galicyi.** W kołach parlamentarnych mówiono wczoraj o ustąpieniu ministrów: Georgiego, Handla, Schenka i Forstera.

Co do charakteru nowego gabinetu jest prawdopodobnem, że **powołany będzie gabinet urzędniczy,** a nie parlamentarny, już z tego powodu, że **Czesi do gabinetu hr. Clama nie wstąpią, a Koło polskie z samymi Niemcami w gabinecie zasiadać nie chce.** Przeczekać należy, czy hr. Clamowi uda się przekształcić gabinet w ten sposób, by rząd miał zapewnioną większość dla konieczności państwowych. W tym względzie przynieść może pewność już dzień dzisiejszy.

Obrady komisyi budżetowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Komisya budżetowa postanowiła na wniosek przewodniczącego Sylvestra odbyć tylko jedną dyskusyę nad prowizoryum budżetowem i czas każdego przemówienia ustalić tymczasowo na pół godziny.

Sprawozdawca Steinwender zaproponował **przyjęcie prowizoryum budżetowego na 4 miesiące,** oraz aby nie dawać nieograniczonego upoważnienia dla operacyj kredytowych, lecz w takich rozmiarach, aby przypuszczalnie odpowiadały okresowi czterech miesięcy. Zaleca postanowienie co do rodzaju operacyj kredytowych, przyczem należałoby odstąpić od wydawania rent nieumarzalnych, wreszcie przyjąć upoważnienie co do prolongaty płatności zapadłych długów wiszących.

Minister Spitzmueller w porozumieniu z prezydentem ministrów prosił komisyę o rozważenie, czy ze względu na dymisyę gabinetu nie uzna za stosowne obrad przerwać.

Minister daje pewne wyjaśnienia co do ogólnej sytuacyi budżetowej, wylicza przyczyny, które nie dozwalają na ułożenie preliminarza państwowego w obecnej chwili, tudzież warunki, pod którymi możnaby cyfrowo ograniczyć upoważnienie kredytowe, o które rząd prosi. Na tem komisya odroczyła się do dzisiaj.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Urzędowo podają dnia 19 bm.:

Wschodni teren wojny.

W odcinku Valeputny odparliśmy rosyjskie uderzenie. Pozatem nic ważnego.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin oraz w dolinie Sugana między Asiago i Brentą od wczoraj rana jest w toku nowa gwałtowna bitwa artyleryi.

Południowo-wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 19 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie Flandryi i Arras położenie niezmienione. Walka artyleryi trwa ze zmienną siłą. Szczególnie żywą była ona wczoraj między Boesinghe a Frelinghien. Na wschód od Monchy nasze wojska atakowe wyrzuciły Anglików z kilku rowów, które z walk w dniu 14 bm. pozostawały jeszcze w rękach nieprzyjaciela.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Z nastaniem ciemności Francuzi na nowo próbowali odebrać rowy na północny zachód od folwarku Heurtebise, wydarte im niedawno. Ich dwurazowe uderzenie odparto. W Szampanii wczoraj rano nieprzyjaciel po silnym ogniu wdarł się w wysuniętą naprzód część naszej pozycyi na południowy zachód od Góry Wysokiej. Podjęte wieczorem uderzenie dla rozszerzenia tej posiadanej pozycyi nie powiodło się przy obfitych stratach.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Niema nic nowego.**

Z wschodniego terenu wojny i frontu macedońskiego nie doniesiono o większych działaniach bojowych.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Zatopienie angielskiego transportowca.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 20 czerwca.

(Urzędownie). Nieprzyjacielska łódź podwodna zatopiła dnia 2 bm. we wschodniej części morza Śródziemnego angielski parowiec transportowy »Cameronian«, o 5.861 tonach, który miał niewielką ilość wojska na pokładzie. — 63 osób, w tem kapitan, zaginęło.

MARYAN DUBIECKI.

Ostatnia obrona Wawelu.

2 (Ciąg dalszy).

Zresztą poza artylerzystami Pieniążka, tworzącymi wcale szczupły hufiec, nikt nie umiał wśród tej rzeszy rzemieślniczej, czy też sklepowej, obchodzić się z działami: »sztuka puszkarska«, do której w swoim czasie Zygmunt August i Władysław IV zachęcali, w której za Batorego tak celowało mieszczaństwo krakowskie, poszła w zupełne zapomnienie... Istniał tylko »Celestat« — miejsce popisów młodzieży miejskiej w strzelaniu do celu; istniało »Towarzystwo Strzeleckie«, które przetrwało wszystkie losu zamiany i wykształciło w sztuce strzelania liczne zastępy młodzieży miejskiej. Młodzież ta, zaprawiona do celnego strzelania i nieobca pewnej karności, do której wdrażało ich należenie do Towarzystwa Strzeleckiego, stanowiła wyborny materyał bojowy; nie było komu użyć go i skorzystać z zapału, ożywiającego te szeregi. Gdzie jednak ich spotykano, gdzie mogli działać, składali dowody zrozumienia doniosłości chwili i zadań, które spadały na barki warstw, odsuniętych do niedawna od spraw publicznych.

Z szeregów młodzieży, do Towarzystwa Strzeleckiego należącej, wyszli ostatni obrońcy twierdzy wawelskiej, wyszli pełni zapału bojownicy, pragnący zmierzyć się co prędzej z Prusakami.

Od chwili nadejścia naprzód głuchych wieści, a potem szczegółowych sprawozdań o bitwie szczekocińskiej, w której udział Prusaków był tak wybitny, nie ulegało wątpliwości, że wkrótce oddziały wojsk pruskich pokuszą się ubiedz Kraków, jako ważny punkt nad górną Wisłą, a nawet zatrzymać go na zawsze, gdy do ostatecznych przyjdzie podziałów.

To mniemanie, podzielane przez umysły poważniejszych, sprawdziło się nader szybko.

Prusacy pragnęli Krakowa i podsunęli się pod jego mury wprędce po szczekocińskim boju. — Wieść o ich zbliżaniu się wywarła sprzeczne wrażenia w różnych kołach. Komendant miasta, Wieniawski, dążył do najszybszego wyzbycia się ze wszystkich swych obowiązków, a jedyną drogę do tego znajdował w oddaniu miasta mało obronnego bądź Prusakom, gdy nadejdą, bądź też bliskim sąsiadom, Austryakom, gdyby wziąć zechcieli... Koła mieszczańskie, młodzież wyćwiczona do strzelania na »Celestacie«, były przejęte ochotą bojową i nie myślały wcale o kapitulacyi. Owszem, wiadomość o zbliżaniu się Prusaków podniecała animusz bojowy: chciano z nimi zmierzyć się jak najprędzej. Ci, którzy nie mogli stawić czoła w polu, porywali łopaty, dźwigali kilofy, aby pogłębiać fosy dawne, ryć nowe i sypać okopy, których nie było kim obsadzić. Znana nam szczupłość sił bojowych i brak broni niezmiernie udaremniały wszelkie wysiłki wytworzenia nowych umocowań.

Do najsłabszych stron zamierzonej obrony miasta należało bez zaprzeczenia zachowanie się komendanta Wieniawskiego; był on zajęty wyłącznie tylko rozpatrywaniem się w pozycyi, komu się poddać — Austryakom, tuż za Wisłą obozującym, czy też zdążającym do Krakowa Prusakom... Ci ostatni nie kazali na siebie długo czekać.

Już dnia 12 czerwca, w sześć dni po szczekocińskim boju, krążyły w mieście wiadomości o zbliżaniu się Prusaków. Wieniawski nie przedsiębrał jednak żadnych środków do obrony. Milicya, sama sobie zostawiona, naprózno oczekiwała na rozkazy... Komendant obronnego miasta, któremu oblężenie groziło, znikał nieustannie. Wciąż dowiadywał się do stanowisk austryackich za Wisłą, na Podgórzu, i w rokowania z dowódcami austryackimi wchodził o poddanie Krakowa. Nie byli oni wcale od tego, ale wobec neutralności swego rządu, w danej chwili nie mogli na własną odpowiedzialność rozstrzygnąć, azali zająć miasto, lub nie, i posłali po rozkazy do Wiednia. Skomunikowanie się z Wiedniem dłuższego wymagało czasu, a tu tymczasem Prusacy z niezwykłym pośpiechem swoją awangardę z pod Szczekocin pchnęli do Krakowa, aby go ubiedz niespodzianie.

Szedł przeto spiesznym marszem ze szczekocińskiego pobojowiska generał von Elsner, prowadząc pięć szwadronów jazdy i dwa bataliony piechoty; za nim kroczył generał von Rütz w 1.300 koni z pięciu batalionami piechoty.

Jednocześnie prawie z ukazaniem się Prusaków o kilka mil pod Krakowem, nadbiegła wieść o krwawym dniu Szczekocin.

Zbliżający się nieprzyjaciel rozumiał, że smutne relacye o rzeczonym boju, siejąc dokoła przerażenie, przyspieszą i ułatwią mu zajęcie Krakowa... Po części nie omylił się w swych wyrachowaniach.

* * *

Wieniawski pod wpływem przerażenia na wieść o klęsce Naczelnika, nie mogąc u neutralnych Austryaków, uzyskać zajęcia powierzonego sobie miasta, posłał list do Pieskowej Skały, gdzie obozowali Prusacy pod generałem von Rüts'em.

Prowadził więc rokowania o poddanie się miasta na dwa fronty i prowadził je w chwili, gdy cała załoga miejska i milicya pragnęły boju, pragnęły bądź co bądź wystąpić do walki w okopach, bądź na murach bez względu na słabe widoki skuteczności obrony.

Jeżeli — jak wyżej wskazaliśmy — dnia 12 czerwca — a był to czwartek — krążyły wieści o bliskiem nadejściu Prusaków, to o dwie doby później — dnia 14 czerwca — w sobotę, spodziewano się ich lada chwila; z okopów zamiejskich dostrzeżono nawet forpoczty pruskie. Strzelcy w przednich, zamiejskich szańcach przygotowywali się do obrony.

W mieście tymczasem zebrała się Komisya Porządkowa; toczyły się narady, co czynić w chwili tak krytycznej, gdy komendant odmawiał obrony i radził wciąż tylko czynić zabiegi, aby co prędzej się poddać. Kasztelan Dembowski, który w tej komisyi prezydował, gdy na posiedzenie przybył Wieniawski i oświadczył o swych zamiarach poddania się neutralnej Austryi, oparł się temu energicznie, dołając: »Nie, obowiązkiem komendanta miasta, bronić Krakowa«... Okrzyk Dembowskiego nie wywołał jednak żadnej zmiany w postępowaniu komendanta, który, wcale nie myśląc chociażby o pozorach jakiejkolwiek obrony, z posiedzeń komisyi udał się na Podgórze dla rokowań z Austryakami, obozującymi na Krzemionkach.

Komisya Porządkowa, pomimo tego stanu rozpaczliwego, postanowiła nie zawieszać swych sesyj, lecz przedłużać obrady i czuwać nad obroną miasta. (C. d. n.)

Ofenzywa koalicyjna.

Na obu zachodnich terenach walki, we Francyi i nad Soczą, ofenzywa koalicyjna zaczyna zanikać, jak nieraz dzieje się z rzekami, które zanikają w piaszczystym terenie. Po kontrataku ze strony austryackiej na okopy przy Jamiano, który skończył się odebraniem utraconych stanowisk, Włosi wyczerpani popróbowali dywersyi na froncie południowo-tyrolskim z nielepszym, niż nad Soczą skutkiem. We Flandryi również w zmiennych walkach przelewają się kolejno jedna, to druga strona, po tychsamych rowach w atakach i kontratakach. Prasa angielska na walkach tych położyła już krzyżyk. — »Manchester Guardian« np., który ofenzywę, we Flandryi podjętą, traktuje jako walki o twierdzę Lille, wyraża się sceptycznie o możliwościach wykonania tego zamiaru, czy to od północy, od strony Messines, czy też od południa, od strony Lens i Douai. Co więcej, dziennik angielski wogóle nie wierzy obecnie w możliwość przeprowadzenia jakichkolwiek strategicznych celów, na większą zakrojonych skalę. Dla niego istnieje tu całkowita równoległość pomiędzy dyplomatyczną i wojskową akcyą. — Jak w polityce zrezygnowano już z szerszych jakichś planów, podobnie stanie się obecnie z działalnością wojskową.

Oczy krytyka, który te słowa pisał w jednym z najpoważniejszych organów angielskich i który zwątpiwszy o możliwości przeprowadzenia wobec takiego stanu rzeczy jakiejś skutecznej ofenzywy jesiennej, radzi kierownictwu wojsk gotować się raczej do wiosennej kampanii, wpatrzone były zdaje się zbyt blisko, tylko na teren flandryjski. Gdy »Manchester Guardian« wytykał kierownictwu armii angielskiej wszystkie błędy, jakie poczyniło od początku wojny, wymieniając Saloniki, Gallipoli, Azyę mniejszą, Mezopotamię, równocześnie dokonała Anglia wraz z Francyą ofenzywy, która przyniosła jej całkowity sukces na terenie bałkańskim. Ofenzywa to wprawdzie przeciw bezbronnemu przeciwnikowi, ofenzywa przeciw narodowi, który bronić się nie chciał. Nie mniej wszakże cała Grecya znajduje się obecnie w ręku koalicyi, armia grecka jest rozbrojona, król abdykował, a na jego miejsce powołany syn młodszy godność tę, wedle oświadczeń oficyalnych z francuskiej i angielskiej strony spełnia tylko prowizorycznie. Jeśli młody król będzie szedł po woli koalicyi, z łaski pozwolą mu pozostać na tronie. Jeśli zapragnie iść torem, wytyczonym przez ojca poprzednio, Grecya, w myśl programów demokratycznych koalicyi, przemieni się w republikę z prezydentem Venizelosem na czele.

W prasie potraktowano obsadzenie Grecyi przez sprzymierzone mocarstwa koalicyjne ze strony sentymentalnej. Raz jeszcze załatwiono się łatwo ironią o głoszonej przez koalicyę zasadzie samostanowienia narodów o sobie, o teoryi i praktyce, stosowanej przez koalicyę. — W polityce jednak dotąd mniej idzie o moralną stronę kwestyi, ile o sukces faktyczny. Jeśli zaś o to idzie, trzeba podkreślić z naciskiem, że obsadzenie zbrojną ręką przez zachodnie mocarstwa terytoryum greckiego jest sukcesem wojskowym wagi niezwykłej, tem większym, że dokonanym bez przelewu krwi i bez strat żadnych To, co mocarstwa centralne dokonywać musiały siłą, uderzeniem, które miało moc pioruna w sobie, lecz które kosztowało wiele życia ludzkiego i technicznego wysiłku, by się usadowić na bałkańskim półwyspie i w ten sposób zapewnić sobie drogę do Azyi, to koalicya osiągnęła spokojnie zamachem stanu, wykonanym sprytnie, za który Ribotowi we Francyi słusznie wiją laury. Przy łata krwawego wojennego trudu kosztowało mocarstwa centralne, by plan ich wielkiego gospodarczego związku, sięgającego aż do kolebki Azyi, nie został udaremniony przez nieprzyjacielskie mocarstwa. Anglicy i Francuzi jednem wystąpieniem stanowczem wobec chwiejnego króla osiągnęli, że na przyszłość zapewnione mają co najmniej współzawodnictwo na tym azyatyckim wschodzie.

Krótkowzroczni publicyści z powodu ostatniego tego zamachu wciąż jeszcze mówią o — Salonikach. Rozprawiają, o ile szanse wyprawy salonickiej przez to zmianie ulegną, czy rząd grecki obecnie zachowa neutralność, czy wystąpi czynnie. Ribot najchętniej prag[nie] utrzymać dyskusyę na tej samej linii, oświadcza więc, że o dokonaniu ogólnej mobilizacyi w Grecyi mocarstwa sprzymierzone absolutnie nie myślą. — Któryś tam z publicystów znowu sądzi, że chodziło przedewszystkiem o opanowanie kolei greckich, by dla Sarraila utrzymać dowóz, zagrożony przez łodzie podwodne niemieckie. — Wszystko to nie liczy się z faktem, że obecnie ofenzywa salonicka niema już najmniejszej racyi bytu, że jest to niejako skamielina z dawnej epoki planów wojennych. Wyprawa salonicka sięga tych czasów, kiedy była jeszcze na Bałkanie armia serbska i rumuńska i kiedy można było myśleć o podaniu sobie dłoni, by Niemców od Azyi odeprzeć. Anglicy naturalnie raz na zawsze upewnić chcieli swoje państwo, od południowej Afryki poprzez Egipt sięgające aż do półwyspu Malakka.

Po obsadzeniu Grecyi śmiało powiedzieć można, że imperyum to Anglicy mają już upewnione. Półwysep bałkański w południowej swej części, oraz greckie wyspy, to jest pomost, wiodący poprzez Lewantyk do Azyi mniejszej. — Od średniowiecznych czasów wszystkie potęgi handlowe, z Morza Śródziemnego utrzymujące stosunki z azyatyckim wschodem, starały się usadowić zbrojną ręką na wybrzeżach greckich lub na greckich wyspach. Przypomnijmy tylko włoskie republiki kupieckie, Genuę, czy Wenecyę. W drugiej połowie dziewiętnastego wieku Anglia dążyła usilnie do zajęcia wysp, panujących nad drogami śródziemnomorskiemi, Malty, Cypru, Rodos. Odtąd nie poszczególne tylko punkty tej drogi, ale pomost cały, na wschód wiodący, w jej znajduje się ręku. Stąd ustawicznie zagrażać może rozwojowi mocarstw środka w kierunku wschodu. Tak więc wypadki, które się niepostrzeżenie w dniach ostatnich w Grecyi rozegrały, wyrastają do znaczenia politycznego czynnika, pierwszorzędnej wagi, który we wszystkich rachubach na przyszłość brać trzeba pod uwagę. *Stopp.*

W smutną rocznicę.

»Dziennik Kijowski« z 24 kwietnia zamieszcza następującą korespondencyę z Mohylewa:

Dnia 24 kwietnia smutną rocznicę obchodzono w Mohylewie. Była to rocznica wybuchu powstania 1863 roku w Mohylewszczyźnie. W kościele archikatedralnym, przybranym w żałobę, odprawiono nabożeństwo za dusze poległych powstańców, bohaterów ziemi mohylewskiej. Z ambony przemawiał ks. Mioduszewski; w pięknej i treściwej mowie kaznodzieja skreślił historyę powstania w Mohylewszczyźnie, zaznaczył smutne losy Białorusi, tej krainy Rzeczypospolitej w czasie porozbiorowym i wspomniał o Mohylewiakach-bohaterach, których stracono w tym czasie z rozporządzenia okrutnego Murawiewa. Byli to: dr M. Oskierka, obywatele: Włodzimierz Korsak, bracia Mancewicze i Antypa. Na koniec oddał cześć obywatelkom Polkom, które na czele z wielkiej duszy i serca niewiastą Ignacową Komarową, z zaparciem się siebie, niosły pomoc i pociechę licznym powstańcom, zamkniętym w turmach i zsyłanym do Katorgi.

Były gubernator mohylowski, renegat Dembowiecki, upamiętnił działalność i rządy Murawiewa w Mohylewie. Z jego rozporządzenia miejscowy bulwar nazwano Murawiewskim, a ulicę, dawniej zwaną Farną (od starej Zygmuntowskiej fary), nazwano też imieniem owego »wieszatiela«. Czas już dziś te smutne, a kompromitujące wolną dziś Rosyę pamiątki — zniszczyć.

Smutną też po sobie zostawił pamiątkę wspomniany Dembowiecki zabraniem na cerkiew białynickiego kościoła, wraz z cudownym obrazem Matki Boskiej. (Kopia tego obrazu znajduje się w kościele św. Aleksandra w Kijowie, w presbiteryum nad zakrystyą). Ta białoruska Częstochowa przestała dla nas istnieć od 1876 roku. Tam działał wielkiej duszy i umysłu proboszcz kanonik L. Godlewski, który stał dzielnie na straży kościoła, lecz niestało go i niestało kościoła. Obecnie powstał ruch wśród katolików z Mohylewszczyzny w staraniach u rządu o zwrot kościoła i obrazu.

Przed 50 laty był zamknięty w Mohylewie kościół bernardyński św. Antoniego. Mury kościoła i klasztorne użyto pod archiwum i muzeum rządowe. Miejscowe duchowieństwo i parafianie obecnie podjęli zabiegi u teraźniejszego rządu o zwrot kościoła i zabudowań. W tym celu wysłano do ministrów stosowne podanie, opatrzone tysiącem podpisów. Kościół ten, położony w dzielnicy nad Dnieprem, oddalonej od śródmieścia, gdzie są dwa kościoły, jest nieodzownie potrzebny do użytku katolików, zamieszkałych na przedmieściach i okolicy poza Dnieprem.

LEOPOLD STAFF.

Jesteśmy tam.

Jesteśmy tam. Nas tutaj niema wcale.
Choć tu nam patrzą ludzie twarzą w twarz,
Jesteśmy tam, gdzie sinomodre dale
Kuszą nam dusze i wzrok ciągną nasz.
Jesteśmy wszyscy daleko, daleko,
Za siódmą górą, za dziewiątą rzeką.

Jesteśmy tam. Choć tutaj dzień powszedni
Chleb codzień twardszy w dłonie kładzie nam,
My głodni jeno tęsknot przepowiedni
U swych ojczystych myślą stoim bram
I gdy wieczorem oczy zamykamy,
Bijemy sercem do rodzinnej bramy.

Jesteśmy tam, gdzie pośród pól zakreśla
Wolną granicę pierwszy wolny pług,
Gdzie z ran wojennych ozdrowiały cieśla
Na zgliszczach kładzie nowej chaty próg,
Gdzie bocian, wiosny niosący pociechę,
Gniazdem swem świeżą koronuje strzechę.

Jesteśmy tam. Chociaż dzień jasnelicy
Tu nas wmieszanych w obcy widzi tłum,
Noc nas zastaje duchem u granicy
Wsłuchanych w wiatru rodzinnego szum,
Co nam ojczyzny niesie wolne imię,
Wspartym z tęsknotą o klje pielgrzymie.

Moskiewskie „Echo Polskie“ z 13 maja.

Kronika.

Kraków, 20 czerwca.

Upalna susza. Od kilku dni już mamy prawdziwą letnią kanikułę, a od bardzo długiego czasu nieprzerwaną pogodę. Od paru tygodni deszcz prawie nie padał, słońce świeci z bezchmurnego prawie nieba, na którem lekkie białe obłoczki nie zapowiadają opadów. Zbierające się czasem na krańcach widnokręgu chmury rozpędza nieustannie prawie wiejący wiatr wschodni i słońce codzień zachodzi na czystem niebie, wśród różowo-złotej pożogi — na pogodę na dzień następny.

Gorąco tymczasem wzmaga się niemal z każdym dniem. Upał ten ludziom nie daje się tak bardzo we znaki, gdyż powietrze nie jest parne, ale objektywny w tym wypadku termometr wskazuje do 40 stopni powyżej zera w słońca. Tem mocniej odczuwają tę upalną suszę rośliny. Ziemia, wyschła zupełnie od spiekoty, nie dostarcza im wilgoci, więc wyschłe omdlewają z żaru. Można to najlepiej widzieć na polach, gdzie zapowiadające się wcale pięknie, mimo spóźnionej wiosny, oziminy wskutek obecnych upałów i suszy ucierpiały bardzo. Odbiło się to również na wiosennych zasiewach. Wysoki czas już na deszcz, bo dłuższe trwanie tej niezmordowanej pięknej pogody, grozi rolnictwu katastrof[ą].

[Od] wczoraj wieczora kierunek wiatru począł się trochę zmieniać, równocześnie opadł lekko barometr. Jeżeli tylko nie jest to fałszywy alarm meteorologiczny, dość często nam w ostatnich czasach płatany przez przyrodę, to może i wyniknie z tego deszcz. A zdałoby się to także do pokropienia ulic krakowskich, po których teraz unoszą się tumany subtelnego pyłu, jak »huragany afrykańskich piasków«. Wśród tej kurzawy spieszą biedni Krakowianie na Błonia odetchnąć »świeżem powietrzem«, gdzie dla odmiany witają ich kłęby wonnego dymu z bystrolotnych samochodów, przelatujących pędem ptaka i zostawiających za sobą błękitnawe smugi o tęgim zapachu. Kanikuła, kanikuła — kto może, niech ucieka z miasta na wiejskie wywczasy i rozkosze.

O pomnik Kościuszki w Krakowie. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej, gdy była mowa o inicyatywie w urządzeniu uroczystego obchodu z powodu setnej rocznicy śmierci Kościuszki, zgłosił prezes komitetu budowy pomnika Kościuszki akces komitetu w tych uroczystościach.

Celem obmyślenia szczegółów tego udziału w uroczystości październikowej, odbył komitet wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Władysława Turskiego. Obecni byli członkowie komitetu, r. m. Adelman, Rakisz, Konopiński i Witold Ostrowski, Jan Świerzyński, Leonard Lepszy i inżynier Nowakowski. Sekretarz, p. W. Ostrowski, przedstawił wedle ostatnich protokołów z r. 1914 stan sprawy budowy pomnika Kościuszki na Rynku krakowskim. Wojna przerwała tok działalności w tem stadyum, że w myśl jednogłośnej uchwały Rady miejskiej, przyznającej pod budowę pomnika miejsce w zachodniej stronie Rynku, poczyniono zdjęcia i wymiary, celem zaprojektowania punktu, w którym, po porozumieniu z budownictwem miejskiem, założyćby miano fundamenty. Zdjęcia i projekty zostały dokonane i są w posiadaniu komitetu. Wobec tego wybrał wczoraj komitet deputacyę do prezydenta miasta, celem przedstawienia i sprawy i miejsca w zachodniej stronie Rynku, w któremby podczas uroczystości Kościuszki założyć można fundamenty pod pomnik.

Dopóki wojna się nie skończy, o całej budowie pomnika marzyć nie można zarówno z powodu braku materyału (granitu), jak fachowych sił robotniczych. Ale nie ulega wątpliwości, że jedna chwila wystarczy do dokonania dzieła, przez całą Polskę z utęsknieniem oczekiwanego.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono zaprosić do komitetu w drodze kooptacyi architektę Pokutyńskiego i wiceprezydenta Rollego. Skarbnikiem, w miejsce ś. p. Edmunda Klemensiewicza, wybrano r. m. Adelmana, zastępcą r. m. Rakisza.

Szósta pożyczka wojenna. Wczoraj odbyło się w biurze delegata Adama Fedorowicza posiedzenie w sprawie szóstej pożyczki wojennej przy udziale reprezentantów wszystkich instytucyj finansowych w Krakowie, oraz kierownika dyrekcyi policyi, dra Broszkiewicza. Na zebraniu tem stwierdzono, że dotąd subskrybowano w Krakowie na szóstą pożyczkę wojenną przeszło **31 milionów koron.** Dalsza subskrypcya jest w toku. W dziale ubezpieczeń w VI. pożyczce wojennej subskrybowano przeszło 8 milionów koron.

Pogrzeb ś. p. Czesława Pieniążka, emeryt. radcy szkolnego, odbył się wczoraj przy licznym udziale publiczności, oraz młodzieży. Żałobny kondukt, celebrowany przez ks. kanonika Kulinowskiego, otwierała młodzież I. szkoły realnej w gremialnym pochodzie, następnie szedł oddział weteranów z roku 1863 ze sztandarem. Za trumną zasłużonego pedagoga i pisarza poza rodziną szli przełożeni tutejszych zakładów szkolnych, liczni przedstawiciele nauczycielstwa, wiele wybitnych osobistości, które kiedyś były uczniami zmarłego, literaci, dziennikarze, delegacya »Straży Polskiej«, której zmarły był prezesem, wreszcie liczny zastęp publiczności.

Z uniwersytetu. Stefan Weisslitz, kandydat adwokacki, rodem z Krakowa, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

»Halka« z Janiną Korolewicz-Waydową. Jutro rozpoczyna nasza opera tegoroczny sezon letni arcydziełem Moniuszki: »Halką« z świetną reprezentantką partyi głównej p. Janiną Korolewicz-Waydową. Znakomita artystka przybędzie do Krakowa na dwa występy, śpiewając na przedstawieniu inauguracyjnem i w niedzielę. Dalszą obsadę tworzą pp.: Jaworzyńska (Zofia), Józef Stępniowski (Jantek), Hugo Zathey (Janusz), A. Isakowicz (Stolnik), A. Mazanek (Dziemba), J. Bielewicz (Gość), L. Kopyciński (Dudziarz). Dyryguje Zdzisław Birnbaum, reżyseruje Maryan Jednowski. — Tańce układu p. Stanisława Sachsa.

Kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego. Krakowskie »Ognisko nauczycielskie« urządza w Krakowie na życzenie, wyrażone z wielu stron, sześciotygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół ludowych pospolitych w 30 godzinach tygodniowej nauki. — Opłata za cały kurs wynosi 60 K. Otwarcie kursu nastąpi dnia 9 lipca b. r. Zgłaszający się na kurs winni nadesłać do 5 lipca połowę opłaty; tylko ci uważani będą za uczestników kursu. Drugą połowę należy uiścić 1 sierpnia. Otwarcie kursu nastąpi, o ile zgłosi się do 5 lipca przynajmniej 20 uczestników. Zgłoszenia adresować należy: Karol Balicki, Kraków, ulica Karmelicka l. 33, III. piętro.

Półkolonie wakacyjne. Również w bieżącym roku zostaną urządzone półkolonie wakacyjne dla dzieci żydowskich. W tych dniach odbyło się posiedzenie komitetu pod przewodnictwem wiceprezydentowej Sarowej, na którem uchwalono rozszerzyć te półkolonie najmniej na 300 dzieci. Przez cały czas wakacyj dziatwa, do półkolonij przyjęta, spędzać będzie popołudnia w parku na Krzemionkach pod kierownictwem nauczycielek i nauczycieli, przyczem otrzymywać będzie bezpłatnie podwieczorki.

Kolonia rabczańska. Dzisiaj rano odjeżdża pierwsza partya dzieci do Rabki, na którą składają się przeważnie dzieci najbardziej potrzebujące, to jest te, które przebyły już operacyę. W sprawie aprowizacyi kolonii rabczańskiej bawił wczoraj w Krakowie starosta myślenicki, p. Grodzicki.

Kolonię odwozi prezes dyrektor p. Sędzimir i dyrektor szpitala św. Ludwika, lekarz rabczański, dr Otokar Lang.

Zarząd wzorowej szkoły ludowej nowego typu I. Koła T. S. L. w Krakowie uprasza rodziców i wychowawców, aby zapisywali swą dziatwę na rok następny szkolny przed wakacyami, gdyż z powodu ściśle ograniczonej ilości uczniów w poszczególnych klasach, miejsc wakuje nie wiele. Zapisy odbywają się w lokalu szkoły, ulica Wolska l. 19, od godziny 12 do 2 po południu.

W gimnazyum żeńskiem im. król. Jadwigi (Pałac Spiski odbył się egzamin dojrzałości w dniu 14—16 b. m. pod przewodnictwem radcy rządu J. Kurowskiego, dyr. gimn. w Bochni. Egzamin dojrzałości zdały: Antoniewiczówna Irena, Aronsohnówna Ludwika, Bąkowska Zofia (z odznaczeniem), Buchbinderówna Gusta, Chmurzanka Janina (z odznaczeniem), Danknerówna Stefania (z odznaczeniem), Gutkowska Marya (z odznaczeniem), Jankowska Izabella, Kamslerówna Stefania, Kronengoldówna Salomea, Kubiczkówna Wincentyna, Ogieńska Marya, Pachońska Zofia (z odznaczeniem), Petriówna Stefania (z odznaczeniem), Rosenberżanka Marya, Schreiberówna Augustyna (z odznaczeniem), Słupska Jadwiga, Szlapakówna Helena, Truczkówna Marya, Zieleniewska Julia (z odznaczeniem).

Wolne miejsca w Bursie im. ks. dra St. Spisa dla synów nauczycieli ludowych, Kraków, ulica Szujskiego l. 5. W roku szkolnym 1917/18 będzie do obsadzenia 40 miejsc. Warunki opłaty tak za umieszczenie synów nauczycieli, jak i obcych, będą później podane do wiadomości. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 30 b. m. Dokładniejszych informacyj udziela zarząd Bursy.

Biuro badania cen w okręgu krakowskiej Izby handlowej powstało z dniem 1 czerwca b. r. tylko w Rzeszowie. Dotąd jeszcze biur tych nie zorganizowano w Krakowie, Jaśle, Tarnowie, Nowym Sączu i Wadowicach. Byłoby rzeczą konieczną, ażeby przyspieszono prace nad organizacyą tych biur w wymienionych miastach, gdyż obecnie granice zarobku przy sprzedaży najważniejszych artykułów zapotrzebowania są wszędzie stale przekraczane.

Ceny węgla pruskiego. Magistrat miasta Krakowa odniósł się do tutejszej Izby o opinię w sprawie ustalenia cen węgla pruskiego dla miasta Krakowa. Magistrat zamierza ustalić cenę wytyczną „(Richtpreis“) za 100 q węgla pruskiego loco kopalnia na 500.— koron. Jako cenę maksymalną dla drobnej sprzedaży węgla pruskiego loco piwnica odbiorcy, proponuje magistrat 7.50 kor. za 1 q.

Wedle odpowiedzi, udzielonej magistratowi przez Izbę handlową i przemysłową, cena wytyczna 500.— kor. za 100 j loco, kopalnia, odpowiada obecnemu poziomowi cen węgla pruskiego.

Również i pozycya druga, dotycząca ceny maksymalnej dla drobnej sprzedaży węgla pruskiego loco piwnica odbiorcy w wymiarze kor. 7.50 za q metr. wydaje się Izbie odpowiednią.

Należałoby jednak zdaniem Izby wyrazić już w stylizacyi, iż nie tylko nie wolno tej ceny przekraczać drobnym sprzedawcom, odnoszącym węgle w ilościach kilku-cetnarowych konsumentom do domu lub piwnicy, lecz że przyznaje się tę samą cenę maksymalną także handlarzom, dostarczającym odbiorcom do piwnicy większe ilości węgla, składane jako zapotrzebowanie zimowe jednego gospodarstwa prywatnego do piwnic w ilościach półwagonowych, wagonowych i t. d.

Zasklepienie starej Rudawy. Od wiosny prowadzone są za dawną rogatką Wolską bez przerwy roboty około zasklepienia dawnego koryta Rudawy. Obecnie robotnicy zajęci są oczyszczaniem starego koryta pod fundament kolektora od mostu przy parku dra Jordana na przestrzeni 130 metrów. W tym roku jeszcze kolektor ten będzie zasklepiony. Niedaleko mostu przy parku dra Jordana wodę spiętrzono przy pomocy jazu; woda ta spływa sztucznemi rynnami do gotowego już na pewnej przestrzeni kolektora, robotnicy zaś wywożą taczkami błoto i ziemię ze starego koryta Rudawy i składają po obu jej brzegach bądź w świerkowym lasku, bądź w parku dra Jordana. Zwały tej wywiezionej ziemi będą później użyte do zasypania sklepienia Rudawy. Roboty te prowadzi kierownictwo regulacyi Wisły.

Fermenty wiejskie. W krajowym sądzie karnym odbyła się onegdaj rozprawa przeciwko Janowi Biernatowi, b. naczelnikowi gminy w Woli Batorskiej pod Niepołomicami, oskarżonemu o zbrodnię oszustwa. Po inwazyi rosyjskiej z końcem 1914 roku posypały się na Biernata liczne doniesienia o sprzeniewierzenie, nadużycie władzy urzędowej itd. Przesłuchano w tej sprawie przeszło 300 świadków, którzy zeznali, że doniesienia te podyktowane były tylko animozyą sąsiedzką i zawiściami politycznemi w Woli Batorskiej. Ostatecznie prokuratorya wytoczyła Biernatowi oskarżenia o zbrodnię oszustwa, popełnioną przez to, że po inwazyi nie zgłosił wozu, pozostawionego w gminie przez cofający się austryacki szpital w kierunku Krakowa, oraz beczki z karbolu i płachty gumowej, należącej do szpitala. Akt oskarżenia opierał się na doniesieniu żandarmeryi miejscowej.

Na rozprawie świadkowie zeznali, że pozostawiony przez wojsko austryackie wóz zabrali Rosyanie, a bezużyteczna beczka i płachta zostały porzucone i nie należały do nikogo. Trybunał po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił Biernata od winy i kary. Przewodniczył radca Jakubowski, bronił adwokat dr Schreiber

Z kraju.

Srebro w Trzebini. »Czasopismo górniczo-hutnicze« donosi: W hucie cynkowej w Trzebini w roku zeszłym wytworzono, jako produkt uboczny, 5.078 kilogramów srebra, wartości 556.650 K, o średniej cenie 109 K 62 h za 1 kilogram. Cała ta wytwórczość została wysłana do Wiednia.

Zamach morderczy. Z Zakopanego donoszą: Sąd dywizyjny obrony krajowej w Krakowie prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie zamachu morderczego w Zakopanem w dniu 17 czerwca b. r., który wywołał tam wielką senzacyę. Zamach ten wykonał porucznik 5 pułku artyleryi wałowej Stanisław C..., właściciel dóbr w Chorośnicy, na osobie swej żony Wandy, zamieszkałej z dziećmi w Zakopanem. Małżeństwo to żyło w separacyi. W dniu 17 czerwca b. r. przybył p. St. C... do Zakopanego i zażądał od żony wydania dzieci. Kiedy wszelkie prośby i perswazye nie odniosły żadnego skutku, wystrzelił z rewolweru i zranił żonę w okolicę serca. Po zamachu opuścił szybko mieszkanie i zgłosił się do lekarza dra Lukasa, prosząc go, aby się udał na ratunek rannej żony i uzyskał od niej przebaczenie za ten straszny czyn. Równocześnie pospieszył do księdza, który ciężko rannej udzielił Sakramentów, sam zaś uszedł w góry. Do Zakopanego udała się komisya sądowo-wojskowa pod kierownictwem pułkownika-audytora dra Izierskiego i przesłuchała ciężko ranną p. Wandę C... Porucznik C..., dowiedziawszy się o pobycie tej komisyi w Zakopanem, zgłosił się natychmiast do pułkownika Izierskiego, który go przesłuchał, zawiesił nad nim areszt śledczy, a następnie polecił go odesłać od aresztu śledczego sądu wojskowego w Krakowie.

Postępy akcyi zapomogowej dla ludności we Lwowie. Z dwumilionowego funduszu, który rząd przeznaczył na doraźną pomoc dla mieszkańców miasta Lwowa, skorzystało dotąd około 70.000 osób. Rozdanie bonów żywnościowych i bezzwłoczne korzystanie z nich przyniosło ludności widoczną ulgę w odżywianiu. Zwłaszcza sfery najuboższe i te, które wskutek zwyżki cen mięsa nie mogły ich nabyć w ilości, koniecznej do odżywienia, korzystają obecnie z akcyi i na podstawie udzielonych bonów nabywają kilogram mięsa po 3 K 60 h, resztę zaś 3 K pokrywa odnośny fundusz. To samo odnosi się do chleba: ludność, zaopatrzona w bony żywnościowe, płaci za chleb obecnie o wadze 800 gramów jedynie 12 h, resztę zaś 30 h opłaca fundusz zapomogowy.

Frekwencya osób w kuchniach, tak zwanych obywatelskich, znacznie wzrosła. Na przykład kuchnia obywatelska w Domu narodnym, która do niedawna wydawała 400 obiadów, dzisiaj wydaje już 1.200 porcyj, a i ta cyfra z każdym dniem wzrasta. To też zarząd miasta zarządził rozszerzenie kuchni, umożliwiając żywienie dziennie 2.000 osób. Z kuchni obywatelskich korzystają przeważnie urzędnicy państwowi, gminni i prywatni. Około 70 procent osób, które się w kuchniach obywatelskich stołują, płaci za obiad 60 h gotówką i bonami, które mają wartość również 60 h i gwarantowane są przez fundusz zapomogowy.

Demonstracya nauczycielstwa ludowego we Lwowie. W niedzielę w godzinach południowych rynek lwowski był widownią niezwykłej demonstracyi. Przed ratuszem stało zebranych kilkaset osób z inteligencyi. Naraz ten cały tłum ludzki ruszył ku ulicy Halickiej, skąd podążył na ulicę Zimorowicza, do gmachu, gdzie mieści się wielka sala Towarzystwa pedagogicznego. Było to nauczycielstwo ludowe z całego Lwowa, tak miejscowe, jak i ewakuowane, czasowo we Lwowie pracujące. Zebrało się ono przed ratuszem, gdyż w myśl uchwały stałej delegacyi nauczycielstwa lwowskiego i ewakuowanego, we Lwowie zatrudnionego, miało towarzyszyć wybranej przez się deputacyi, która miała komisarzowi miasta, drowi Tadeuszowi Rutowskiemu, przedłożyć żądanie nauczycielstwa.

Gdy jednak całe lwowskie nauczycielstwo stanęło w bramie ratusza, wypełniając arkady pod ratuszem, sień i klatkę schodową, obwieszczono mu, że dr Rutowski wyjechał. Nie znalazł się nikt, ktoby mógł i chciał zastąpić komisarza rządowego i przyjąć deputacyę. Wobec tego nauczycielstwo ruszyło pochodem na ulicę Zimorowicza, gdzie zaimprowizowano natychmiast zgromadzenie w sali Towarzystwa pedagogicznego. Tu, po burzliwej dyskusyi, uchwalono: raz jeszcze w komplecie udać się do komisarza rządowego i zażądać bezzwłocznego załatwienia sprawy. Nauczycielstwo żąda natychmiastowego jednorazowego wydatnego zasiłku na sprawienie potrzebnej odzieży, oraz 100 procent dodatku do płacy tak długo, póki nie nastąpi definitywna regulacya płac nauczycielskich.

Otwarcie gospody żołnierskiej we Lwowie. — W niedzielę o godzinie 12 w południe ks. arcybiskup Teodorowicz w asyście kleru i w obecności wielu dygnitarzy zarówno ze sfer wojskowych, jak i cywilnych, poświęcił wspaniale urządzoną gospodę dla żołnierzy i oficerów, która mieści się na kilku piętrach domu pod l. 2 przy ulicy Fredry.

Wielki pożar w Borysławiu. W ubiegłym tygodniu wybuchł w Borysławiu pożar przy ul. Pańskiej. W jednym z domów powstał pożar, który w przeciągu siedmiu godzin obrócił **sześć budynków zamieszkałych i wiele innych budynków w popiół.** Jedynie dzięki energicznej akcyi ratunkowej, nie przybrał pożar większych rozmiarów, gdyż w wielkiem niebezpieczeństwie były kopalnie nafty, których zabudowania zaledwie o kilkadziesiąt metrów były oddalone od palących się budynków.

Z Królestwa Polskiego.

Dwa miliony marek na odbudowę Kalisza. »Gazeta Kaliska« donosi: Na cele odbudowy zniszczonych w Kaliszu na początku wojny budynków wniesioną została do budżetu szefa administracyi przy gen. gubernatorstwie warszawskiem na rok 1917 suma 2 milionów marek, z których udzielane będą bezprocentowe pożyczki.

Z Wołynia. Z Kowla piszą do »Głosu Ziemi Chełmskiej«:

Wobec bardzo nikłej działalności kowelskiego pow. Kom. Rat., a zarazem wobec potrzeb i nędzy ludności — z inicyatywy p. Gębskiego zawiązał się chrześcijański Komitet ratunkowy miasta Kowla, na czele którego oprócz inicyatora stoi ks. Szuchajski i kilku najpoważniejszych obywateli. Gł. K. R. w Lublinie aprobował komitet kowelski i przyznał mu 15 tysięcy koron, z przeznaczeniem pięciu tys. na akcyę filantropijną, reszty na operacye handlowe.

Komitet działa sprawnie, udzielając doraźnej pomocy w formie zapomóg i pożyczek, pokrywa koszta pogrzebu najuboższym, dopomaga ludności ewakuowanej i t. p. Założony sklep stał się dobrodziejstwem dla ubogiej ludności, przyczyniając się do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby. Dochody ze sklepu dzieli się w części na akcyę filantropijną, w części na zwroty dla G. K. R.

W pow. włodzimierskim, na zebraniu ziemian w Bindiudze z końcem ub. m. uchwalono wysłać list do prof. E. Romera, znanego geografa, autora prac statystycznych i atlasu Polski, z prośbą o poprawkę w »wojenno-politycznej mapie Polski« odnośnie do przesunięcia Wołynia z drugiej sfery interesów polskich do pierwszej, oraz uwzględnienia tego w nowych, zapowiedzianych pracach. Zebrany odnośny materyał dowodowy przesłano prof. Romerowi.

Wraz z całą Polską i Wołyń urządza obecnie wielką kwestę pod hasłem »Ratujcie dzieci«. Dzięki dobrej organizacyi — szczególnie w pow. włodzimierskim spodziewany jest bardzo pomyślny wynik.

Chełm. (Sprawy oświatowe: Tow. uniwersytetu ludowego. — Macierz szkolna. — Oddział Stow. Nauczycielstwa.)

Tow. uniwersytetu ludowego w Chełmie postanowiło zlikwidować się i przelać fundusze swe do Kasy miejscowego Koła Macierzy szkolnej, przeznaczając je specyalnie na uruchomienie sekcyi nauczania powszechnego tegoż Koła.

Zbiórka majowa na cele oświatowe urządzona z inicyatywy zarządu w pow. chełmskim przyniosła dochodu 2831 koron z czego w samym Chełmie 510 koron a resztę w gminach Olchowiec, Rakołupy, Rejowiec, Sawin, Staw, Swierze, Turka Wojsławice, Żmudź.

Oddział nauczycielstwa polskiego w Hrubieszowie organizuje w czasie od 2 do 21 lipca kursa uzupełniające dla nauczycieli ludowych. Projektowany program obejmie wykłady o psychologii, pedagogice i metodyce religii, gramatyce polskiej, historyi porozbiorowej, Polsce współczesnej, metodyce elementarza, języka polskiego i arytmetyki, o historyi pedagogii i romantyźmie, metodyce kaligrafii. Nacisk położony będzie na zajęcia praktyczne.

Aprowizacya Warszawy. Magistrat m. Warszawy wydał odezwę do ludności, w której wyłuszczając trudności aprowizacyi i niedostateczność środków żywności, zawiadamia, że chcąc uratować egzystencyę tanich kuchen, magistrat zmuszony został do wycofania ze sprzedaży w sklepach miejskich kasz, peluszki i grochu, wskutek czego sklepom tym pozostaje jedynie sprzedaż soli, cukru, cykoryi, mydła i zapałek. Magistrat zaznacza, że władza jego w zakresie aprowizacyi jest całkowicie ograniczona i od rządu okupacyjnego bezwzględnie zależna.

Ciekawa sprawa »literacka«. Dzienniki warszawskie donoszą o interesującej a charakterystycznej dla obecnych stosunków w Warszawie sprawie literackiej, która się rozegrała w tych dniach przed jednym z sądów warszawskich. Jako oskarżony stawał przed nim p. Alan Ogla Mahomet Alljew, dzielny mahometanin z Rosyi i rutynowany piekarz, jeden z tych »Turków«, którzy od kilku lat zaopatrują Warszawę w znakomite, trzeba to przyznać, pieczywo. P. Alljewowi jednak obecnie sprzykrzył się jego zawód, a mając pieniądze, założył sobie teatr »Oaza«. Jako dyrektor teatru jednak p. Alljew ma wciąż nieporozumienia, które dochodzą i do sądu. Głównem ich źródłem jest niefachowość p. Alljewa w dziale teatralnym i nieznajomość języka polskiego, stąd — konieczność uciekania się do pomocy osób trzecich i ewentualna odpowiedzialność pieniężna za ich czyny. Proces, wytoczony został przez p. J. Sulnickiego, żądającego zasądzenia mu od p. Alljewa 250 marek za dwa utwory, napisane dla »Oazy« na zamówienie kierownika literackiego teatrzyku, p. S. Wotowskiego. P. Alljew nie przyjął zamówionego przez kierownika literackiego utworu i odmówił zapłaty. Z zeznań świadków wyni

kało, że autorzy zawierali umowy z kierownikiem literackim, nie mogli zresztą zawierać ich z p. Alljewem, nie mówiącym po polsku. W charakterze świadka wystąpił także Wł. Perzyński. Sąd orzekł, że p. Alljew obowiązany jest zapłacić autorowi i zasądził na rzecz autora honoraryum. Po wyroku strapiony dyrektor, pragnąc rozstrzygnąć wątpliwości, czy sztuka stanowi obecnie jego własność, wrócił się z zapytaniem: »no towar mój«?. Uspokojono go w tym kierunku, komunikując, iż towar stanowi obecnie istotnie jego własność.

Odznaczenie. Jan Kmietowicz, prof. I. szkoły realnej w Krakowie, obecnie nadporucznik posp. ruszenia w uznaniu za znakomitą służbę w czasie wojny otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. 5503

Ślub. Dnia 16 czerwca b. r. odbył się w Niepolomicach ślub panny **OLGI WICHERKÓWNY** z p. **ZYGMUNTEM JAWORSKIM.** 5493

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Magazyn med. dra Drobnera 10 K jako nieprzyjęte od dyr. St. K. honoraryum; za pośredn. Stan. Grudnia żołnierze III. komp. etap. 501 bat. 43 K 50 h. a mianowicie: Przygrodzki, Szczepanek, Grudzień, Cieślak, Racia, Kukla, Woźniak, Szlosek, Rzańca, Strugała, Kwadrans. Dziedzina, Golonka, Ciukaj, Rozkózka, Rak. Filipiak, Wąchała, Bogacz, Legierski, Koza, Boduch, Sliwa, Smocna, Mucha, F. Boduch, Sikora, Lichon, P. Mucha, Honé, Maziarz, Matiasik, Ogórek, Świrczek i Oleś.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Róża Weindling 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Czesława Pieniążka (dla ociemniałych).

Na Fundusz kalek-żołnierzy: Rudolfowie Pelcowie 20 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Małgorzaty Rychlingowej (dla ociemniałych).

Na K. B. K.: A. J. 25 K.

Zmarli:

Jan L i p k a, emerytowany radca dworu przy Najwyższym trybunale, uczestnik powstania 1863 roku, przeżywszy lat 73, zmarł w Krakowie dnia 16 b. m. Pogrzeb odbył się 19 b. m.

Dział ekonomiczny.

* **Szósta pożyczka wojenna.** Bank Przemysłowy subskrybował i tym razem na własny rachunek 1,000.000 K, łączne zaś subskrypcye na szóstą pożyczkę wojenną za pośrednictwem Banku Przemysłowego przekroczyły dotychczas kwotę 16 milionów koron. Jak się dowiadujemy, Bank Przemysłowy postanowił również i przy szóstej pożyczce ułatwić udział wszystkich swoich urzędników w kombinacyi z ubezpieczeniem. W ten sposób subskrypcya zwiększy się o poważną kwotę, która równocześnie stanowić będzie znaczną korzyść dla urzędników.

Ubezpieczenie w VI. pożyczce wojennej. Wprowadzona przez austr. wojskowy Fundusz wdów i sierót (dział ubezpieczeń) nowa forma subskrypcyi na VI. pożyczkę wojenną przez ubezpieczenie wykazuje nader dobre rezultaty. Korzystają z tej instytucyi wszyscy obywatele, mający chęć do przyczynienia się do szczęśliwego zakończenia wojny i zarazem zaopatrzenia małymi środkami swoich rodzin. Szczególnie rozpowszechnioną jest ta forma wśród warstw urzędniczych, kupieckich i rzemieślniczych.

Liczne instytucye publiczne przeprowadziły subskrypcyę ubezpieczeniową pomiędzy swoimi urzędnikami. Tak na przykład krakowskie Towarzystwo tramwajowe zebrało dzięki życzliwej inicyatywie p. dyrektora Fischera subskrypcyę wśród urzędników i funkcyonaryuszów na 500.000 K, dyrekcya policyi na 200.000 K, starostwo w Krakowie około 150.000 K, c. k. Fundusz wdów i sierót 100.000 K, inne instytucye nie wygotowały jeszcze wykazów, ale niewątpliwem jest, że uzyskają bardzo znaczną subskrypcyę w formie ubezpieczenia.

Spodziewać się należy, że przykład ten podziała bardzo zachęcająco na szerokie warstwy naszego społeczeństwa, w którem dążność do zaopatrzenia siebie i rodziny w drodze przymusowej drobnej oszczędności, to jest w drodze ubezpieczenia, dotąd jest niestety bardzo mała.

Trudno zaś wyobrazić sobie korzystniejsze i przystępniejsze warunki ubezpieczenia, skoro ubezpieczyć można każdego bez badania lekarskiego, bez żadnych formalności i to kosztem niesłychanie nizkim (premia za 1.000 K wynosi przy 20-letniem ubezpieczeniu 17 K 85 h półrocznie, a zatem zaledwie 3 K miesięcznie). Przymusu opłacania premii niema, kto z jakiegokolwiek powodu przestaje premię płacić, otrzymuje stosunkowy zwrot.

W razie śmierci ubezpieczonego, otrzymują upoważnieni n a t y c h m i a s t obligacyę pożyczki bez obowiązku dalszego opłacania premii i bez żadnych potrąceń, w każdym zaś razie otrzymują uprawnieni te obligacye po upływie czasokresu ubezpieczenia, to jest po 15, względnie 20 latach.

Wnioski na ubezpieczenie w pożyczce wojennej przyjmuje się do 15 lipca b. r. w starostwach, w urzędach podatkowych, w instytucyach finansowych i w filii austr. wojskowego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, gmach starostwa i ulica św. Marka l. 20, II. piętro.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Skalski W.: P o d r ę c z n i k k u p i e c k i e j k s i ę g o w o ś c i p o d w ó j n e j. L. 18. Wydawnictw Akademii handlowej w Krakowie. Str. 170. Równolegle z wyrabianiem się opinii publicznej w tym kierunku, że młodzież garnąć się winna więcej do szkół zawodowych, wzbogaca się nasza literatura zawodowa nowemi pracami. Jedną z nich jest przytoczony wyżej podręcznik profesora Skalskiego w ponownem i rozszerzonem opracowaniu, uwzględniającem nie tylko ogólne zasady księgowości (buchalteryi) kupieckiej, ale i systemy księgowania w handlu towarowo-komisowym, w przedsiębiorstwach fabrycznych, eskontu wierzytelności, interesów partycypacyjnych i t. p. Zaletą tej pracy jest zwięzłość, umożliwiająca dokładne oryentowanie się w całym materyale, nieobarczonym niepotrzebnym balastem. Książka ta odda wielką usługę nie tylko uczącej się młodzieży, ale i osobom, które drogą egzaminu prywatnego w Akademii handlowej chcą uzyskać patent z księgowości kupieckiej. *M. Passakas.*

»Czasopismo górniczo-hutnicze« poświęciło zeszyt VII Krakowskiemu Zagłębiu węglowemu, celem upamiętnienia faktu nabycia tego Zagłębia przez kraj. Treść jest następująca: »Starania kraju o Zagłębie«, Jan Zarański, poseł do Rady państwa (ilustracya); »Odzyskanie terenów węglowych«, dr Władysław Jahl, członek Wydziału krajowego (ilustracya); »Z historyi rokowań o kupno terenów węglowych«, dr Jan Steczkowski, dyrektor Banku krajowego (ilustracya); »O krakowskiem Zagłębiu węglowem«, inżynier Antoni Schimitzek, dyrektor kopalni w Sierszy i radca górniczy (ilustracya, mapa poglądowa); »Z przed laty dwudziestu«, dr Władysław Szajnocha, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego: »Nabycie przez kraj terenów węglowych W. Ks. Krakowskiego, profesor Leon Syroczyński; »Jeszcze w sprawie krakowskiego Zagłębia węglowego«, inżynier Fr. Drobniak; »Przyczynek do wyjaśnienia granicy wschodniej krakowskiego karbonu«, Fr. Bartonec (ilustr. szkic sytuacyjny); »Węgiel a wyodrębnienie Galicyi«, inżynier Czeriunczakiewicz; »W sprawie wykupna terenów węglowych Schlutiusa w Zagłębiu krakowskiem«, Jan Naturski i St., inżynier górniczy, »Waluta węglowa«; »Wytwórczość węgla w Austryi w miesiącu marcu 1917 r.; T. F. »Borysławski okręg naftowy«; Stowarzyszenia górnicze; Sprawy bieżące; Od redakcyi.

Redakcya i administracya: Kraków, ulica Pańska l. 7. Przedpłata roczna 18 K; numer pojedyńczy 3 K.

— Nowe książki:

Dr Mieczysław O f f m a ń s k i: »Dzieje klasztoru OO. Kapucynów w Nowem Mieście nad Pilicą« (1762—1916). Lwów, 1917.

— St. Ostrowski: »Wierni do ostatka«. Powieść z wojen Napoleońskich. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Walerya C i e m n i e w s k a: »Władysław Rawicz«, dramat w 4 aktach a 5 odsłonach. Lwów. Nakładem »Macierzy polskiej«. 1917.

W s k a z ó w k i d l a i n w a l i d ó w o urządzeniach c. i k. szkoły inwalidów wojennych w Krakowie, oraz oddziałów zawodowych i kursów w okręgu wydziału wykonawczego Krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie. Kraków, 1917. Nakładem wydziału wykonawczego krajowej Komisyi opieki nad inwalidami wojennymi w Krakowie.

U s t a w y k o m i s y i e d u k a c y i n a r o d o w e j dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane. W Warszawie. 1783. Z przedmową profesora Ludwika Skoczylasa. Lwów. Nakładem Polskiego Towarzystwa pedagogicznego, 1917.

L o g o s. Wydawnictwo poświęcone idei messyanistycznej polskiej. III. Posłannictwo pokojowe Polski. Kraków, 1917. Gebethner i Spółka.

Z teatru ludowego.

„Narzeczona z winobrania" („Die Winzerbraut"). Operetka w 3-ch aktach L. Steina i J. Wilhelma. Muzyka Oskara Nedbala.

Kompozytor „Polskiej krwi" Oskar Nedbal — wsławiony u nas dostatecznie swym pierwszym utworem, poświęconym lekkiej muzyce, pozazdrościł laurów Leharowi i za jego przykładem rzucił się w dziedzinę operetki eksploatującej tło etnograficzne słowacko-węgierskiego ludowego obyczaju i ludowej pieśni. Na takiem podłożu rozsnuta operetka „Narzeczona z winobrania", aczkolwiek wprowadza dużo znanych reminiscencyj w ogólnem ujęciu motywów — zajmuje swą barwną etnografią, charakterystyką obyczajową winobrania i wyzyskaniem melodyi ludowej. Jak wszystkie libretta operetkowe, tak i to nie zaleca się jasnem i logicznem ujęciem zasadniczej fabuły. Jest tu jakiś hrabia Milan Mikulicz, który, mimo zapóźnionych lat, umizga się do aktorki, jest syn jego Niko zakochany po studencku w subretce, jest jakiś bandiler owczarów Swecak, zakochany w córce primaballeriny. Te trzy pary w ustawicznym ruchu pomagają i przeszkadzają sobie przez 3 akty w doprowadzeniu swych zamiarów do skutku, aż w końcu w akcie trzecim kojarzą się w szczęśliwe małżeńskie związki. Pomimo banalnego libretta muzyka zręczna, lekka, melodyjna, zaleca się rytmiką, wprowadza dużo motywów tanecznych, rozwiniętych barwnie i zajmująco w szeregu obrazów o charakterze obyczajowym. Całość, pełna wdzięku, zajmuje także pewnym głębszym podkładem muzycznym, znamionującym wytrawnego majstra.

Wykonanie operetki było bardzo staranne. W głównych partyach najwybitniejsze siły personalu znalazły szeroki i wdzięczny popis. Na pierwszem miejscu wymienić należy p. Müllera w roli hrabiego Milana, który wokalnie i artystycznie dominował nad zespołem i koncentrował śpiewem i grą na sobie uwagę widowni. Doskonale rozwinęła rolę Julii p. Sawicka, zdobywająca żywe oklaski za grę finezyjną i błyskotliwą. P. Harasimowiczówna miała wdzięczne pole w roli Lizy. Przedstawicielką humoru była p. Adolfina Zimajerowa, która w roli eksbaletnicy zdobyła niebywały sukces śmiechu i utrzymała ją na pierwszym planie, zbierając nieustanne oklaski. P. Minowicz był, jak zawsze, pełnym humoru i werwy w roli Svecaka. Młody ten artysta znalazł w operetce wdzięczne dla swego talentu pole i dzięki pracy zdobył sobie w zespole operetkowym stanowisko dominujące, jako ulubieniec publiczności. Chóry trzymały się doskonale.

„Dziewczyna z winobrania" ma warunki długiego scenicznego powodzenia. *wp.*

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj między innemi na posłuchaniu prezydenta ministrów hr. Clam Martinica, byłego ministra Dulębę, członków Izby panów Moysę, marszałka Niezabitowskiego, Starzyńskiego, prof. Jaworskiego.

Radosławow w Wiedniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 20 czerwca.

Bułgarski prezydent ministrów R a d o s ł a w o w przybył wczoraj w południe na kilkudniowy pobyt do Wiednia, by złożyć uszanowanie monarsze, odwiedzić ministra spraw zagranicznych i konferować z nim o bieżących sprawach politycznych. Radosławow wczoraj wieczór był gościem u ministra Czernina, dzisiaj przed południem konferować będzie z hr. Czerninem, w południe zjawi się na posłuchaniu u cesarza i cesarzowej, potem zaproszony będzie na śniadanie.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 20 czerwca.

Dzienniki donoszą:

W czwartek po południu odbędzie się posiedzenie Izby posłów, na którem prezydent ministrów Esterhazy przedstawi program nowego rządu. Potem przywódcy stronnictw złożą swoje oświadczenia. Minister skarbu dr Gratz wniesie przedłożenie budżetowe, a prezydent ministrów przedłożenie o utworzeniu nowych ministerstw.

Nowe propozycye pokojowe.

Berlin, 20 czerwca.

»Berliner Tageblatt« donosi z Amsterdamu: Omawiając odpowiedź na notę Wilsona oraz stanowisko, jakie w sprawie formuły pokojowej rosyjskiej zajęła »Norddeutsche Allgemeine Zeitung«, piszą »Nieuwe van den Dag«:

Enuncyacye te traktować należy jako wstęp do nowych propozycyj pokojowych. Rząd niemiecki oświadcza wyraźnie, że na koszt Rosyi nie pragnie aneksyj. Oczekują tedy ze strony Niemiec nowej propozycyi oraz zawarcia pokoju odrębnego z Rosyą.

Afera Grimma.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 20 czerwca.

Zarówno Biuro Reutera jak i Petersburska Agencya ogłosiły wiadomość, że szef departamentu politycznego radca związkowy H o f f m a n n przesłał telegraficznie do Petersburga **niemiecką propozycyę pokojową za pośrednictwem bawiącego tam w ostatnich tygodniach szwajcarskiego socyalisty radcy narodowego Roberta Grimma z Berna.**

W sprawie tego telegramu dowiaduje się szwajcarska agencya ze strony kompetentnej co następuje: Dnia 27 maja 1917 radca narodowy Grimm prosił poselstwo szwajcarskie w Petersburgu, gdzie wówczas bawił, aby wysłało do radcy związkowego Hoffmanna telegram, w którym on, Grimm, donosi, że potrzeba pokoju jest powszechna, a zawarcie pokoju jest pilną koniecznością ze względów politycznych, gospodarczych i wojskowych, a strony rozstrzygające tę konieczność uznają. Jedyną a najgroźniejszą przeszkodą we wszelkich rokowaniach byłaby tylko ofenzywa niemiecka na wschodzie. Jeżeli jej nie będzie, to likwidacya wojny będzie możliwa w dość krótkim czasie. Do tego dołączona była prośba, aby radca związkowy Hoffmann poinformował radcę narodowego Grimma o znanych celach wojennych rządów, ponieważ to ułatwi rokowania.

Dnia 3 czerwca 1917 odeszła następująca odpowiedź telegraficzna do poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu:

„Radca związkowy upoważnia pana (Grimma), byś pan uczynił następujące ustne oświadczenie: **Niemcy nie przedsięwezmą ofenzywy, póki ugodowe porozumienie z Rosyą będzie się wydawało możliwem.** Na podstawie konkretnych rozmów z wybitnemi osobistościami jestem przekonany, że **Niemcy dążą do honorowego dla obu stron pokoju z Rosyą, do przyszłych ścisłych stosunków handlowych i gospodarczych z nią, że udzielą jej finansowego poparcia, celem odbudowy kraju, że nie będą się wtrącały w wewnętrzne sprawy Rosyi i w sposób przyjazny porozumieją się z nią co do Polski, Litwy i Kurlandyi, uwzględniając odrębności narodowe tych krajów, dalej że zwrócą Rosyi obsadzone obszary w zamian za zwrócenie Austro-Węgrom obszaru obsadzonego przez Rosyę.** Jestem przekonany, że Niemcy i ich sprzymierzeńcy na życzenie sojuszników Rosyi natychmiast rozpoczęliby rokowania pokojowe.

Co do celów wojennych po tej stronie wskazuje się na wynurzenia „Nordd. Allg. Ztg", w których stwierdzono zasadniczą zgodę z Asquithem w sprawie aneksyi. Niemcy nie pragną rozszerzenia terytoryalnego w celu powiększenia swego kraju, ani w celu wzmożenia swojej siły politycznej czy gospodarczej."

Ten telegram odcyfrował ktoś niepowołany i ogłosił w dzienniku „Sozialdemokraten", organie Brantinga. Radca Hoffmann zrobił krok powyższy bez niczyjego wpływu, jedynie aby poprzeć sprawę rychłego pokoju, a więc i w interesie własnego kraju.

Dymisya Hoffmanna.

Berno, 20 czerwca.

W radzie narodowej prezydent odczytał pismo radcy związkowego H o f f m a n n a, który **podaje się do dymisyi.** Prezydent związku S c h u l t h e s s wyraził żal i ubolewanie, że musi rozstać się z radcą związkowym Hoffmannem, który tyle zasług położył około kraju. — Czystość jego pobudek jest wyższa ponad wszelką wątpliwość. Rada związkowa nie miała wiadomości o kroku Hoffmanna, inaczej byłaby go prosiła, aby tego zaniechał.

Izba przyjęła do wiadomości dymisyę Hoffmanna i uchwaliła nie dopuścić do dyskusyi nad tą sprawą. Wśród żywych oklasków Izby prezydent potępił okrzyk radcy narodowego Wildemina: „Trahison" (zdrada)!

Berno, 20 czerwca.

„Berner Tagwacht", organ socyalistyczny, stojący blizko Zimmerwaldczyków, pisze, że twierdzenie rządu rosyjskiego, jakoby Grimm był niemieckim agentem, jest bezczelnem kłamstwem. Podobnie wyraża się „Berner Tagblatt".

Sprawa wojska polskiego w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 20 czerwca.

»N. Zürcher Ztg.« donosi z Sztokholmu:

Za utworzeniem polskiego wojska, którą to sprawą zajmuje się obradujące w Petersburgu zgromadzenie polskich żołnierzy, występują niektórzy emigranci polscy z prawicy. **Bezwarunkowymi zwolennikami po stronie rosyjskiej są narodowi demokraci, nadto Guczkow i Brusiłow. Przeciwnikami są Rada robotniczo-żołnierska oraz Kierenski.**

Minister Thomas o sytuacyi w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 czerwca.

(Przedstawiciel Biura kor.) W rozmowie z współpracownikiem »Dagens Nyheter« francuski minister T h o m a s oświadczył:

Podczas mego dwumiesięcznego pobytu w Rosyi sytuacya, zdaniem mojem, znacznie się poprawiła. Dualizm w naczelnem kierownictwie zmniejszył się. Sytuacya pod pewnym względem jest bardzo przykra, ale daleką od tego, żeby była rozpaczliwą.

Na pytanie co do możliwości podjęcia ofenzywy rosyjskiej odpowiedział Thomas: Nastąpić mogą nagle niespodziewane wydarzenia, które mogą zmienić sytuacyę. Ograniczę się przeto do powiedzenia, że wierzę w możliwość podjęcia ofenzywy rosyjskiej. **Prpaganda niemiecka w Rosyi zasługuje na największą uwagę.**

Publikacya traktatów koalicyjnych.

Berlin, 20 czerwca.

»Nationalztg.« donosi z granicy rosyjskiej: »Riecz« uzupełnia obecnie wiadomości co do publikacyj traktatów sojuszniczych, donosząc, że mają być ogłoszone tylko traktaty, zawarte za dawnych rządów aż do 31 lipca 1914, gdyż publikacya traktatów późniejszych narażiłaby na szwank interesa wojny. Przedewszystkiem wykluczone jest ogłoszenie poufnych objaśnień do umowy londyńskiej z 14 września 1914 r.

Japonia zwróciła uwagę na poważne następstwa, jakżeby pociągnąć mogło opublikowanie traktatów sojuszu rosyjsko-japońskiego z 1915 r. lub poszczególnych jego artykułów. Amerykański ambasador w Petersburgu podjął w tej sprawie u rosyjskiego rządu kroki oficyalne.

Ogłoszenie traktatów, zawartych pomiędzy Francyą a Rosyą przed wojną, nastąpić ma już w najbliższych tygodniach. Również w tym czasie nastąpić ma całkowite ogłoszenie traktatu rosyjsko-angielskiego z r. 1907.

Kuropatkin przed sądem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 20 czerwca.

Według wiadomości petersburskich, generał K u r o p a t k i n za rozdawanie broni wśród ludności w Turkiestanie postawiony został w stan oskarżenia.

Rządy anarchistów w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 20 czerwca.

Anarchiści zajęli ubikacye i drukarnię republikańskiego dziennika »Russkaja Wola«.

Włochy wobec konferencyi sztokholmskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 20 czerwca.

»Corriere della Sera« donosi, że **rząd włoski nie wyda socyalistom żadnych paszportów na podróż do Sztokholmu i że postanowił nikomu nie wydawać paszportów.**

Ubezwładnienie Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 czerwca.

(Biuro Wolffa). Prawdziwą przyczynę gwałtów koalicyi, popełnionych na Grecyi, odsłania francuski telegram iskrowy z wieży Eiffla z 16 czerwca, który między innemi powiada:

Dzisiaj droga z Santi Quaranta do Monastyru **jest przedłużeniem drogi przez Włochy i cieśninę Otranto i pozwala sprzymierzonym wykluczyć zupełnie komunikacyę przez morze Śródziemne w celu uzupełnienia materyału ludzkiego i żywnościowego i amunicyi dla armii wschodniej.** Przejazd przez kanał Otranto może być złączony przez prawie nieprzerwane zamknięcie. To jest znaczna korzyść, którą osiągnięto dzięki ostatniemu krokowi sprzymierzonych.

Wobec tego cynicznego wyznania francuskiego patetyczna proklamacya Jonnarta do narodu greckiego brzmi niemal jak krwawe szyderstwo. Obiecuje ona niezawisłość i nowy rozkwit, nową epokę pokoju i pracy, i powiada: Wiedzcie, że szanując narodową samodzielność waszą, mocarstwa ochronne bynajmniej nie mają zamiaru żądać od narodu greckiego ogólnej mobilizacyi. Zaprawdę, takie cyniczne szydzenie z małego narodu, pokonanego głodem i przemocą, pozostało w dziejach zarezerwowane dopiero dla obrońców wolności małych narodów.

Bilans wojny podwodnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 20 czerwca.

(Biuro Wolffa). W maju, wskutek zarządzeń wojennych mocarstw centralnych, zatopiono ogółem okrętów handlowych o pojemności 869.000 ton brutto. Wraz z dodatkowo zgłoszonemi stratami od początku nieograniczonej działalności łodzi podwodnych **ogółem zniszczono 3,665.000 ton z pośród okrętów handlowych, które nieprzyjaciel miał do dyspozycyi.**

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 20 czerwca.

Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 18 czerwca:

Między jeziorami Wardar i Dojran angielskie oddziały wywiadowcze usiłowały w nocy podsunąć się ku naszym posterunkom, wysuniętym koło wsi Kreszteli, ale odrzucono je ogniem. U stóp Belasica Planina oddziały angielskie, rozmieszczone wzdłuż pozycyi Butkowo, cofnęły się na południe od grzbietu gór Kruszga. Nad dolną Strumą na równinie między Butkowo a jeziorem Tahino obsadziliśmy wsi Czawdarmale, Nevolen, Jenikoej i Jenimale. Anglicy tylko niewielomi kompaniami zajmują przyczółki mostowe nad Strumą. Na reszcie frontu słaby ogień artyleryi.

Front r u m u ń s k i: Ogień karabinowy koło Mahmudia i Isaccea. Koło Tulczy słaby ogień artyleryi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 20 czerwca.

Mianowanie.

»Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz zamianował prywatnego docenta dra Romana R y b a r s k i e g o nadzwyczajnym profesorem skarbowości i austryackiego prawa skarbowego w uniwersytecie w Krakowie.

Grecka rodzina królewska w Szwajcaryi.

Lugano. Król grecki Konstantyn z królową, z następcą tronu i 4 innymi członkami domu królewskiego przybyli tu wczoraj z wielką świtą. Król zamierza tu zabawić dni kilka, potem jedzie dalej w kierunku na Chur.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Marynarz Pawlas Fr., S. M. S. Monarch, Pola, Marincfeldpost, poszukuje krewnego **Franka Liberackiego**, który przed wojną był nadleśniczym w Broszkowie, w Lubelskiem. 5446 1 2

Czas odnowić prenumeratę

na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet. Kwart. K 10, z przes. K 12.
Mały Światek. Pisemko dla dzieci. Kwart. K 2·50.
Nowości Illustrowane. Kwart. K 5.
Rolnik. Tygodnik. Półrocznie K 8.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 7·20, z przes. K 8·40.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5418 1 5

Znaleziono

dnia 11 b. m. w Rynku gł. obok pałacu „pod Baranami" złotą broszkę. Właściciel (ka) może się zgłosić i udowodnić własność między godz. 5-tą a 6-tą po południu, w Zakładzie fotograficznym „Kamera", ul. św. Gertrudy l. 23. 5473 1 2

Kasyerka rutynowana

ma także praktykę biurową, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **Zaraz** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5305

Lekcyi na wsi

poszukuje Polak z Ameryki, lat 54. Studya uniwersyteckie. Mówi biegle po francusku i angielsku. Wymagany kontrakt przynajmniej roczny. Zgłoszenia pod **„Literatura"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5481 1 2

Poszukuje

osoba w średnim wieku umieszczenia w zarządzie. Zna się na kuchni, może być dobrą wychowawczynią dzieci z początkami nauki albo do towarzystwa starszej osoby, lub jako pielęgniarka. Dobre polecenia. Zgłoszenia z grzeczności: Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 5152 1 2

Panna z krawieczyzną

potrzebna zaraz na wieś pod Krakowem za utrzymanie. Zgłaszać się 23-go b. m., od godz. 1—3-ciej, ul. Podwale 2, II p. 5470

Zarząd Izraelickiej gminy wyznaniowej w Brzesku poszukuje

sekretarza

izraelity. Pierwszeństwo mają ci, którzy ukończyli przynajmniej 4 kl. gimn. Zgłoszenia wprost do Zarządu Izraelickiej gminy wyznaniowej w Brzesku. 5479

Lekarz okręg.

w średnim wieku, katolik, ze względów rodzinnych, życzy sobie przenieść się do miejscowości przynajmniej półgórskiej, na szlaku kolejowym leżącej, lekarza na stałe pozbawionej, a koniecznie go potrzebującej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod: Dla Dra J. A. 5447 1 3

Poszukuje

w Krakowie, blizko miasta, od października 3 umebl. pokoi (kuchnia, gaz, elektryka, łazienka, możliwe centr. ogrzewanie). **Z. K.**, poste restante, **Chabówka.** 5478 1 2

Poszukuje się rutynowanej

gospodyni

która umie gotować, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: **M. S.**, poczta Chabówka. 5148 1 2

Poszukuje

25.000—30.000 K na 3 lata, na hipotekę realności, wartości 200.000 kor. po 100.000 K. Zgłoszenia pod **A. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5471 1 2

Zamiana

Zamieni zaraz posadę nauczycielke samoistna, stała, z nauczycielką tej samej kategoryi szkoły. Do posady przynależne jest pole i ogród obok budynku szkolnego. Okolica górzysta niedaleko Krakowa. Zgłoszenia pod **„Polka"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4857 3 3

Akademik-guwerner

z jaknajlepszemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Lux"** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 4955 5 5

Dom z morgowym ogrodem

w bardzo ładnem położeniu przy ul. Floris 393, w Bochni, zaraz do sprzedania. 5148 3 3

Realność

o 4 frontach w Krakowie, obszaru około 4000 m kwdr., w nader korzystnem położeniu, z obszernemi budynkami, odpowiedniemi na cele **przemysłowe, magazyny, do przebudowy** lub do **rozparcelowania**, zaraz do nabycia przez Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5475 1 3

Zgubiono

dnia 17 b. m., w niedzielę wiecz., w teatrze miejskim, portfel czarny, skórzany. Uczciwy znalazca zechce pieniądze dla siebie zatrzymać, a legitymacyę i metrykę oddać pod adresem Natan Weindling, Kraków, ul. Grodzka 26. 5492

Zgubiono

dnia 15 b. m., wieczorem, portfel z dokumentami wojskowemi i legitymacyą do pozostania w twierdzy. Znalazca zechce łaskawie zwrócić do firmy Aksmann, ul. Szewska 10, lub Tukatsch, ul. Wielopole l. 11, II p., za wynagrodzeniem. 5482 1 3

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 4966 2 4

Do wynajęcia

2 pokoje umeblowane, lub jeden, przedpokój i kuchnia, od 1 lipca do 31 sierpnia. Kraków-Dębniki, Rynek 7. 5466 1 3

Kupię bez pośrednictwa

kamienicę dwupiętrową z oficyną lub mały folwark, bez inwentarza. Dokładny opis z podaniem ceny kupna i obciążenia, oraz ulicy lub okolicy pod Lima, Tenczynek. 5154 1 3

Kupię majątek

z inwent. i dobremi budynkami, przy st. kolej., w środkowej Galicyi. Podać ilość ziemi, cene, miejscowość. Sprzedam zbiornik żelazny, nie używany, 1000×998×100, 3 mm grubość blachy. Zubik Krynica. 5453 1 2

Kupię folwarczek

lub większe gospodarstwo, 30—40 morgowe, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, łąkami lub t. p. Zgłoszenia pod H. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5487 1 3

Poborowym

i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina**, zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2-4 po południu. **Kursa uzupeł. Kraków**, ul. Czarnowiejska l. 32 II. p. 5289 3 6

Piła taśmowa

uniwersalka (Bandsäge) kombinowana, z przyrządem do frezowania, wiercenia i z cyrkularką, mogąca być czynną także bez siły motorowej, mało używana, jest do sprzedania, jak również inne przyrządy stolarskie. Zgłoszenia pod **5480** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5480 1 3

Geometry

poszukujemy w celu dokonania odgraniczeń i pomiarów pól. Praca na dłuższy przeciąg czasu, ewentualnie stała posada. Zgłoszenia pisemne z kwalifikacyami nadsyłać pod adresem: **Zarząd dóbr Okocim.** 5276 3 4

Pensyonatu

lub **domu**, odpowiedniego na pensyonat w Krakowie, poszukuję do kupna lub wydzierżawienia. Kupię urządzenie pensyonatu. Zgłoszenia pod **„Pensyonat 33"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5234 2 2

Rozmaite używane

jednak w dobrym stanie, jedno- i dwuskrzydłowe drzwi, okna, schody, okienice, portale z szybami wystawowemi, zwijane żaluzye, żelazne okna i dźwigary są do sprzedania po przystępnych cenach. — Zgłoszenia: Wilhelm Riedel, budowniczy miejski, Biała. 5245 4 6

Potrzebna

panna do eksp. sklepowej, władająca biegle językiem niemieckim. Zgłoszenia w godz. m. 12—1 lub 5—7 J. Michalik. Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5242 6 6

Potrzebny

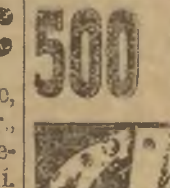
uczeń do zawodu cukierniczego, z ukończoną 2 kl. gim. lub realn. **J. Michalik,** Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5243 6 6

Potrzebny

zdolny subjekt cukierniczy. J. Michalik, Cukiernia, ul. Floryańska 45. 5244 6 6

---

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu **nagniotków, brodawek** twardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez bólu. Słoik wraz z poręczeniem 1·75K, 3 słoiki 4·50 K, 6 słoików 7·50 K. Setki podziękowań i uznań. Kemény, Kaszy ce I (Kassa). Postfach 12/292. Węgry. 3777 15 26

Jakiejkolwiek posady

poszukuje młoda **panna**, miłej powierzchowności, tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Zaraz" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5506

Dziewczęta

w wieku 16—24 lat, mieszkające w Krakowie, znajdą zajęcie w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" od godz. 11—12. 5500 1 0

Akademik

poszukuje praktyki agronomicznej lub leśnej. B. Bajdecki, Zakopane, „Słoneczna". 5250 2 3

Kanalizacya miast

systemu spławowego
Cz. I (ogólna)
opracował
Włodz. Dziakiewicz

Z 4-ma rycinami i 8 tablicami. Cena egz. oprawnego K 7·50, z przes. K 8.

5293 2 3

Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką **Księgarnia D. E. Friedleina Kraków, Rynek l. 17.**

Szuka się roweru

do wypożyczenia lub tanio do nabycia. Ul. Warszawska 3, I p., na lewo. 5310 2 2

Fortepianomistrz

poleca się do reperacyi i strojeń. H. Wąsowicz, superarbitrowany legionista. Zamówienia przyjmuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek l. 36. 5305 3 10

Droguistę

ew. pomocnika z działu farbowego lub praktykanta 4 kl. gimn., miejscowego, przyjmie Droguerya J. Wilkosza, Kraków, ul. Karmelicka 14. 5304

Panienka

z dobrego domu, pragnie wyuczyć się języka polskiego u zamożnej rodziny obywatelskiej na wsi, najchętniej, gdzie są młode panienki, w zamian za co ofiaruje konwersacyę niemiecką i pomoc w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia pod „Waliy 24" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5332 3 3

---

4 lub 5 pokoi

z przyp., w parterze lub na I p., w mieście, nadającem się na kancelaryę adwokacką, poszukuje się od każdego czasu. Za pośrednictwo sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **B. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5348 4 4

Aspirant farmacyi

znajdzie umieszczenie w aptece w Mszanie Dolnej. 5355 3 3

Spółka kredytowa i handlowa w Przeworsku

sprzeda natychmiast większą ilość konserw rybnych firmy Kalia. 5357 3 3

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmanss, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 5 10

Retuszerkę

lub **retuszera**, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 5328 3 10

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Gracka 5. 5207 3 20

Naboje

do dubeltówki, tak gotowe, jak i próżne, śrut, choćby w najmniejszej ilości kupię, dobrze płacąc. Kartką koresp. dać znać. Fr. Görz, Magistrat Va. 5273 6 7

WPISY

na kurs I pryw. **seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawem publ.** im.

Sebaldy Münnichowej

oraz do prowadzonej przy seminaryum **czteroklasowej szkoły pospolitej koedukacyjnej** odbywać się będą w bieżącym roku szkolnym między 25 a 30 b. m. włącznie.

Egzamin wstępny na kurs I odbędzie się dnia 30-go czerwca, do klas pospolitych 20 czerwca b. r.

Przy zakładzie znajduje się internat wraz z ogrodem do użytku szkolnego. 5392 2 3

Obrazy, rzeźby

i inne dzieła sztuki

sprzedaje

Salon Sztuk Pięknych „ZACHĘTA".

Kraków, ul. Szczepańska 7, I p.

Lokal otwarty codziennie od godz. 11—7 wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 11—1 po poł. 5222 2 5

P. T. Kupcy i Szewcy

mogą zarobić **dużo pieniędzy** przez rozsprzedaż patent. **giętkich podeszew drewnianych Webera „Ideal".** Cena za parę 3·00 K i 2·50 K. Kto raz spróbuje, będzie ich stale używał. Generalne zastępstwo dla Galicyi: **Przemyśl, ul. Wodna 12.** 4922 3 3

Zarząd dóbr

w okolicy podkarpackiej

który miałby do wynajęcia na jednym lub dwóch folwarkach zabudowania, nadające się na pomieszczenie **130** wychowanków z zakładów filantropijnych krakowskich na miesiące lipiec i sierpień, zechce podać bliższe szczegóły i warunki najmu pod godłem **„Zakłady filantropijne 3"** do Administracyi „N. Reformy" do **dnia 23 czerwca.**

Zarząd dóbr, odstępujący budynki na powyższy cel, będzie mógł korzystać podczas robót polnych codziennie przez kilka godzin z wydatnej pracy kilkudziesięciu starszych wychowanków, którzy już w latach poprzednich w podobnych warunkach takie roboty wykonywali. 5433 2 2

Szkoła rachunkowości państwowej

i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.

HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE

przy ulicy Dietlowskiej l. 68

otwiera 5289 3 3

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. — Wpisy przyjmuje się codziennie.

Ogłoszenie konkursu

na posadę pomocnika kancelaryjnego.

W c. k. szkole zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem będzie z dniem 1 września 1917 r. do obsadzenia posada pomocnika kancelaryjnego. Obowiązkiem jego będzie prowadzić korespondencyę i administracyę zakładu (prowadzenie ksiąg, kalkulacya wyrobów szkolnych i t. d.), oraz zawiadować magazynem materyału drzewnego.

Zajęcie dzienne od godz. 8—12 przed- i od 2—6 po południu.

Wynagrodzenie dzienne wynosi cztery korony w myśl reskryptu c. k. ministerstwa robót publicznych z 2 maja 1917 l. 42344—XXc. Co trzy lata wynagrodzenie to podwyższa się.

Posada powyższa nadaje się dla emerytów, posiadających odpowiednie wiadomości z buchalteryi i korespondencyi.

Podania, zaopatrzone dokumentami osobistemi, oraz krótkim opisem przebiegu życia, należy wnosić na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Osobiste przedstawienie się konieczne. 5423

Komplety gospodarcze po 20 koron

składające się z następujących artykułów:

szczotka do szorowania podłóg, szczotka do szorowania ręczna, kamyk do szorowania naczyń kuchennych, paczka Siraksu do szorowania naczyń, 3 arkusze papieru szmirglowego do noży, duża flaszka Sidolu, paczka proszku do prania, paczka Boraksu i paczka Starkinu do bielizny, flaszka farbki do bielizny, paczka farbki do barwienia materyi, pudełko pasty do bucików, paczka Garantolu do konserwowania jaj, pudełko wykławaczy, paczka Molidoru przeciw molom, paczka proszku przeciw owadom, pudełko trucizny na myszy i szczury, rolka lepu na muchy, paczka papieru klozetowego

wysyłają opłatnie za zaliczką 5378 2 6

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Licytacya realności konkursowej w Tarnowie.

Dnia 23 czerwca b. r. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Tarnowie o godzinie 9 przed południem w sali Nr 11 licytacya gruntu należącego do masy konkursowej firmy Kupfer et Glaser w Fichtenbach, mającego powierzchni 46.958 m².

Drogą licytacyi sprzedać się mający grunt leży w bezpośredniej bliskości dworca kolejowego w Tarnowie, z którym połączony jest torem dojazdowym; nadaje się do wystawienia większego budynku przemysłowego, szczególnie zaś fabryki maszyn rolniczych; może też być przez parcelacyę bardzo korzystnie zużytkowany.

Cena szacunkowa wynosi 202.800 K, najniższa cena 101.400 K.

Roszczenia o odszkodowanie za uległą zniszczeniu od strzałów podczas wojny fabrykę szkła taflowego, która się znajdowała na tym gruncie i należała do upadłej firmy, nie przechodzą na nabywcę.

Bliższej wiadomości udziela zarządca masy konkursowej

adwokat
J. U. Dr Maurycy Graf
w Pilźnie (Czechy).

5415 2 3

Student z VII klasy gimnazyalnej przyjmie lekcye. Wiadomość: ul. Blich l. 4, III piętro. Bilet na drzwiach: S. W. 5327 4 4

Fortepian

nowy, na godziny popołudniowe do przegrywania po cenie przystępnej. Zgłoszenia pod **„Fortepian 24"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5420 2 3

Rządca dóbr

z gorzelnictwem, lasowością (buchalteryą), obeznany z administracyą majątku kilkufolwarcznego, szuka posady. Dąbrowski, poste restante, Dynów. 5365 3 3

Egzamin uzupełniający

(Ergänzung) Repetitorium przygotowawcze przed najbliż. terminem. Informacye bezpłatne i wpisy od godz. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p. (boczna Karmelickiej). 5406 3 3

Kupię folwarczek

dom z ogrodem i polem lub gospodarstwo wiejskie. Zgłoszenia pod **C. D. I.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5361 3 3

Libretta

wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 4 10

Koncypient

ze substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Koncypient" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5440 2 3

W Krakowie na Zwierzyńcu do sprzedania kilka

parcel

o powierzchni łącznej około 3000 sążni, po średniej cenie 20 K za sążeń. Zgłoszenia pod **A. M. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5360 2 3

Potrzebni

wyszkoleni manipulanci drzewni. Zgłoszenia: Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 5385 3 3

Ważne dla introligatorów.

Znakomity **klajster**, póki zapas starczy, po K 1·70 za 1 klg. polecają Zjednoczone firmy: **Drobner, Kraków.** 5376 3 5

Większa ilość mebli

z likwidacyi pierwszorzędnego składu jest częściowo z wolnej ręki do sprzedania w 5107 3 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Bardzo dobre wino stołowe

z ostatniego winobrania, jakotoż stare wino białe, czerwone i perliste (schiller), które można ściągać do flaszek, poleca po cenach umiarkowanych **Mano Berger,** właściciel winnic, **Tapolcza** nad jeziorem Błotnem, **Węgry.** 5390 2 3

Parcelacya

40 morgów, w Wielkim i przy Wielkim Krakowie. Parcele położone są przy gościńcach, przy rzece Wiśle i Białusze, słoneczne, suche, nadające się pod budowę fabryk, will i t. p. Stacya kolei blizko. Grunta są urodzajne z podkładem gliny. Bliższych wyjaśnień udziela p. Józef Janiszewski, Kraków, ul. Smoleńska l. 21, od godziny 1—3-ciej. 4738 9 10

Gruntownego osuszania

wilgotnych ścian

podejmuje się firma: 5369 1 3

Maurycy Gutter, krajowa fabryka sztucznych kamieni

Kraków, Bernardyńska 10. Telefon 3493.

SANDAŁY

z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.

POŃCZOCHY

od K 3·30, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20 bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca:

Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33. 4893 6 8



Nafta, spirytus

niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar

„SIMPLEX"

najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d.

Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.

Telefon 1013. 5028 9 10

Ważne dla Pań!

Polecam Szan. P. T. Publiczności mój wielki skład jedwabi, tafty aksamitów i wełny, na suknie i kostyumy, oraz wszelkie podszewki brokaty i wateliny w wielkim wyborze, również wszelkie towary w zakres ten wchodzące, oraz wyprzedaż koronek **niżej cen fabrycznych!** — Z poważaniem

R. Goldlinger, Kraków
Rynek gł. 9 (Pasaż Bielaka).

4632 5 8

Pani zmartwiona!

Ledwo dziecina lalkę do rączek wzięła, już ją upuściła i już się na drobne kawałki złamała. Najlepsza a obecnie najtańsza jest nasza nowa lalka z materyi z blaszaną głową i prawdziwemi włosami. Cena 31 cm. 7 K 50 h, 37 cm. 10 K, 41 cm. 12 K. Pozatem skórzane, francuskie, z mową, w zwykłych i krak. strojach. Zabawki dla chłopców i dziewcząt. Wózki dla lalek. Sprzedaż oddzielna i hurtowna. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska l. 1. 4594 0 10

Z najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

32 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 26 lipca 1917.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wieden III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w król. węg. Dyrekcyi dochodów loteryjnych, Budapeszt, IX., Hauptzollamtsgebäude, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych i kolejowych, w kantorach wymiany i t. d. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. — Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

5130 1 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Zgubiono

w sobotę, wieczorem, przechodząc ul. Kremerowską i Karmelicką, damski, złoty zegarek „Omega" wprawiony w złotą branzoletkę. Łaskawy znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres właścicielki: Stefania Frankiówna, ul. Karmelicka l. 34, I piętro. 5444 2 3

Niemka, władająca językiem polskim, poszukuje wspólnego pokoju z utrzymaniem lub bez, przy inteligentnej rodzinie; może udzielać konwersacyi. Zgłoszenia pod „Konwersacya" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5412 2 2

Dobry interes.

Hipoteka tanio do nabycia. Zgłosz. list. pod Nr 5364 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5364 3 6

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. **Michałowskiego 14,** II p., (boczna Karmelickiej). 5405 3 5

Poszukuje się pokoju

przy dobrej rodzinie, z całem utrzymaniem i użyciem fortepianu. Zgłoszenia list. pod „Mieszkanie" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5396 3 3

Obszerne lokale

na zakłady fabryczne, warsztaty, magazyny, składy i t. p., do wynajęcia. Wiadomość: ul. Dolnych Młynów l. 2, I p. 5398 3 3

Panna

izr., z ukończoną szóstą klasą gimnazyalną, muzyką fortepianową i jęz. francuskim, poszukuje posady jako nauczycielka, u inteligentnej żydowskiej rodziny. Zgłoszenia pod E. Halpern, Tarnów, ul. Pocztowa 9. 5402 3 3

30.000—60.000 K

ma do ulokowania na hipotece kanc. adw. Dra Szymona Feldbluma w Krakowie, ul. św. Jana l. 3. 5403 3 3

Kamienica

II piętr., oficyny, ogródek, w najzdrowszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 5439 2 3

Zapraszam

chętne osoby do przystąpienia z udziałami po 5.000 K dla powiększenia zakładu ślusarskiego w Krakowie. — Zgłoszenia do 1 lipca 1917 r. pod **„Przemysł"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4978 6 10

Fabryka tutek

we Lwowie, ul. Zielona 20

poszukuje za wysokiem wynagrodzeniem mechanika specyalisty do maszyn tutkowych (gilz). 5 34 2 9

Przystąpię

do spółki, celem podniesienia gospodarstwa mając znaczny inwentarz żywy i martwy i kilkanaście tysięcy koron gotówki, lub kupię folwark przeważnie lasowy z wkładem 20.000 K, reszta ceny kupna mogłaby pozostać na hipotece. — Zgłoszenia pod: „Spółka 20" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4851 6 6

Kawaler

lat 31, urzędnik stały z prawem do emerytury, obecnie dochód roczny **K 5.500** z powodu braku znajomości — obcy — tą drogą pragnie poznać pannę przystojną, inteligentną, muzykalną, stałego charakteru, z dobrej rodziny. Dyskrecya zapewniona i zwrot fotografii. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „F. S." przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5468 1 3

Panna

inteligentna, na stanowisku, szuka mężczyzny uczciwego, prawdziwie inteligentnego, który szczęścia dopatruje się w życiu dwojga osób, wyłącznie sobie oddanych. Zgłoszenia (w których wykształceni ułomni inwalidzi i wojskowi z frontu mają pierwszeństwo) pod „Zadumane kwiaty" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 5460

Kawaler

lat 32, na rządowej posadzie, z płacą 300 K mies., posiadający około 12 morgów gruntu, z braku znajomości ożeni się z panną przystojną, zdrową, dobrze wychowaną, do lat 24, mającą odpowiedni posag, najchętniej z prowincyi, posiadającą realność. Pośrednictwo krewnych pożądane. Zgłoszenia pod „Konieczność" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5461 1 2

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska l. 18. Rządca drukarni L. K. Górski.